Nr 212. Dnia 22 września. Czwartek. Dnia 10 (22) września 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9. (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ś. Maurycego M.
Jutro: ś. Tekli Panny Męczenniczki.
Sobota: N. M. P. od wyzwolenia niewolników.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 46
Zachód „ „ 5 „ 58

Długość dnia godzin 12 minut 12
Ubyło „ „ 4 „ 31

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: śś. Aurelji, Kleofona M. i *Ładysława z Gielniowa.*
Poniedziałek: śś. Cyprjana i Justyny MM.
Wtorek: śś. Kosmy i Damiana.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka św. Tekli Panny i Męczenniczki.

Uroczystość tę obchodzić będą z odpustem zupełnym dwie świątynie Pańskie, a mianowicie: kościół św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krak.-Przedmieściu obok skweru—i kościół św. Marcina, przy ulicy Piwnej.

W dniu więc jutrzejszym, jako w samą uroczystość tej świętej Panny, odbędą się w pomienionych kościołach tylko solenne Wotywy przed Jej ołtarzami, a odpustowe całodzienne nabożeństwa odłożone zostały na nadchodzącą niedzielę.

Kościół zaś św. Anny, na Krak.-Przedmieściu, obchodzić będzie w przyszłą niedzielę także z odpustem zupełnym doroczną pamiątkę błogosławionego Ładysława z Gielniowa.

Bł. Ładysław, Patron ziemi naszej, był ostatnio kapłanem w tejże świątyni, w której też i świątobliwego swego żywota dokonał w roku 1503.

Tuż obok wielkiego ołtarza po lewej stronie istnieje kaplica bł. Ładysława, w ołtarzu której umieszczonym jest obraz uroczystującego Patrona; tam to w niedzielę, przed Sumą, odbędzie się ku uczczeniu jego solenna Wotywa.

Nieszpory pierwsze rozpoczynające obchód dorocznej tej pamiątki odbędą się w sobotę, uroczyście, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z procesją.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 20-go września.— *Nowosti* piszą: W ostatnim numerze *National-Zeitung* czytamy następną wiadomość, posiadającą pewną wagę ze względu na wiarogodność informacyj tego dziennika: „Zjazd gdański najdostateczniej wyświetlił, że cała uwaga rządu rosyjskiego zwróconą jest prawie wyłącznie na wewnętrzne sprawy Cesarstwa, zjazd gdański miał głównie na celu danie rządowi rosyjskiemu możności skupienia całej swojej baczności na urzeczywistnienie wewnętrznych reform. Rozprawy nad polityką zewnętrzną miały w rokowaniach gdańskich zaledwie drugorzędne znaczenie i powierzone zostały wyłącznie księciu Bismarckowi i panu Giersowi. Ale i pod tym względem osiągnięty został ten ważny rezultat, że położono kres odosobnieniu Rosji i że przywrócono zasadę, według której we wszystkich kwestjach mających ogólno-europejski charakter, przedewszystkiem następować będzie porozumienie pomiędzy Rosją a Niemcami, ze współudziałem na wypadek potrzeby i Austrji. Wszystko to stwierdza zupełnie pokojowy i uspakajający charakter gdańskiego zjazdu“.

Petersburg 20-go września.—*Nowosti* piszą, że pałac Aniczkowa w ciągu minionego lata znacznie został rozprzestrzeniony. Włączono doń całą uliczkę Tołmazów, ciągnącą się od placu teatru Aleksandryjskiego do nabrzeża Fontanki. W ogrodzeniu tem mieści się pusty plac, na którym znajdował się dawny teatr Bouffes i jeden prywatny dom od uliczki Tołmazow. Większa część nowo-wcielonego placu, jak piszą *Petersburskie wiedomosti*, zostanie obsadzoną drzewami i połączoną z ogrodem pałacowym, zaś na reszcie placu staną budynki służbowe.

Petersburg 20-go września. — *Nowoje wremia* dowiaduje się, że w sekretnym wydziale przy policji wprowadzoną będzie nowa organizacja, lepsza od dotychczasowej. Wszyscy tajni agenci mają być rozmieszczeni po rewirach i oddowiedzialni tylko za te rewiry. W skład ich wejdą i ci z pomiędzy dozorców rewirowych, którzy w cyrkułach nazywają się „wewnętrznemi“. Inni zaś „zewnętrzni“ rewirowi pozostaną jak dotąd dla doglądania zewnętrznego porządku i wogóle do wykonywania czysto policyjnych obowiązków. W stosunku do komisarzy cyrkułowych agenci rewirowi będą bardzo mało zależnymi, ponieważ będą odbierali bezpośrednie rozkazy wprost z wydziału sekretnego. Reformę taką częściowo już zaczęto wprowadzać po niektórych cyrkułach.

Petersburg 20-go września. — Mówią tu, że jedną z pierwszych czynności nowego dyrektora Cesarskich teatrów ma być zmniejszenie opłaty pobieranej przez te teatra od teatrów prywatnych. Zbytecznem byłoby mówić, pisze petersburski dziennik, z którego czerpiemy tę wiadomość, jak pożądanem a nawet koniecznem byłoby podobne zmiejszenie.

Wrocław 20-go września.—Szlązka *Volks Ztg.* zaprzecza wiadomości o mającym jakoby natychmiast nastąpić powrocie biskupów wrocławskiego, limburskiego i monastyrskiego. Natomiast taż gazeta donosi, że w djecezjach Paderborn, Osnabrück i Fulda zamiast administratorów mianowani będą biskupi.

Waszyngton 20-go września.—Vice-prezydent Stanów Arthur wczoraj w mieszkaniu swojem złożył przysięgę przed dwoma sędziami najwyższego sądu newjorskiego i kazał drogą telegraficzną oświadczyć wdowie Garfielda swoje najgłębsze współubolewanie. Garfield umarł o god. 10 min. 50, a o wpół do dwunastej gabinet wezwał już wice-prezydenta do złożenia przysięgi. Gubernator Waszyngtonu nakazał ubranie Kapitolu w barwy żałobne na trzy dzieści dni. Gubernator Alabamy wzywa lud do okazywania żalu po śmierci prezydenta.

Wydawnictwa Jana Mrówki

Oświata wieśniaka naszego leży oddawna na sercu ludziom dobrej woli.

Pisać jednakże dla tej klasy czytelników, to rzecz niełatwa i niewdzięczna, wymaga bowiem uzdolnienia wyłącznego, wybornej znajomości danego społeczeństwa i co najważniejsza, pewnego zaparcia się.

Autor ludowy musi o sobie zapomnieć, a pamiętać o tych, dla których pisze. Wybór przedmiotu i forma krępują go; niejedną myśl musi poświęcić, aby go zrozumiano.

Książeczki, o których tu pomówić mamy, należą ze względu na język, przedmiot i cenę do wydawnictw prawdziwie ludowych, przemawiają bowiem słowem jędrnem i serdecznem, osnowa ich dotyczy kwestyj najważniejszych, a cena tak jest nizką, że szkatuły wieśniaka w żadnym razie nie obciąży.

Pan Jeleński, znany z prac dziennikarskich, ma dar wynajdywania przedmiotu. W broszurkach, które mamy przed sobą, poruszył kwestje natury społecznej, dając kmiotkom informację do działania. Tytuły ich są następujące:

a) Jakby się wieśniacy mogli rządzić w gminach.

b) Odpowiedź ciekawemu Kubie czem dzisiejszy wieśniak być może i powinien.

c) Narada z Kubą, jakby sobie radzić bez żydów.

d) Pogadanki w karczmie.

Pierwsza z pomienionych książeczek jest niewątpliwie najlepszą i cel ma praktyczny. Chodzi w niej o poznajomienie czytelników z ustawą gminną z dnia 2 marca 1864 roku, a w szczególności z osnową art. 16, zapewniającego ściśle określone prawa członka gminy.

Wykład jasny, zastosowany do umysłu kmiotka, a przedewszystkiem umiejętne zwrócenie uwagi na potrzeby wiejskiej rzeszy, którym tylko może gromada zaradzić, są zasługą książeczki.

Autor wskazuje pożytki, dające się z gminnych zebrań osiągnąć, cel ustawy i zaznacza obowiązek mieszkańców umiejętnego z niej korzystania, mając dobro własne na celu.

Druga broszurka przedstawia położenie dzisiejszego chłopka i uczy, iż nie wolno mu już dziś być takim, jakim był przed laty. Stan ekonomiczny i warunki gospodarki odmieniły się, to też i działalność jego na inne tory zwróconą być musi.

O wieśniaku dzisiejszym nikt nie myśli, pozostawionym jest własnemu rozumowi; potrzeby jego tym-

Martwa natura.

USTĘP Z DZIEJÓW ARTYSTY.

PRZEKŁAD I NIE-PRZEKŁAD

PRZEZ

J. Z.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 211.)

Takem się zapalił do tej mojej pracy, że nie ustawałem w niej i dopiero wtedy położyłem pędzel, gdym czuł, że siły mnie opuszczają. Cofnąłem się o kilka kroków, a oparty o krzesło, wpatrzyłem się z zachwytem w płótno...

Byłem pewien, że się znajduję sam w pracowni... Nie umiem wyrazić zdziwienia, jakie mnie ogarnęło, skoro się przekonałem, że tak nie jest.

Ochrypły głos niemki ozwał się w owej chwili:

— Czyż pan nie myślisz jeść dzisiaj obiadu?

Niemka siedziała spokojnie, opierając nogi na taburecie.

— To śliczne—mówiła dalej z widocznym zachwytem. — Stworzyłeś pan prawdziwe arcydzieło. Ale czas już abyś pan się posilił, gdyż inaczej mógłbyś osłabnąć.

— Tak, w istocie—odparłem—czuję się znużonym, a zatem...

— Idź pan do swego pokoju i powróć tu za kwadrans, a zastaniesz obiad podany.

O! dziwna słabości naszej ludzkiej natury! Pochwały tej antypatycznej istoty pochlebiały mi, może dla tego, że harmonizowały całkiem z mojem własnem uczuciem i przekonaniem, jakkolwiek nie śmiałem się do tego przyznać.

Gdym wrócił do pracowni, zastałem stół obficie zastawiony mnóstwem potraw, których nazwy nawet nie znałem. Przez cały ciąg mojego tam pobytu niczego mi nie brakowało, a pożywienie moje różniło się całkiem od tego, do któregom był zdawien dawna przyzwyczajony.

Pomimo tych wygód i tego wybornego obiadu, uczułem zupełny brak sił... W skutek tego zapewne, skoro tylko dopaliłem cygara, zapadłem w sen głęboki.

Gdym się obudził, spostrzegłem, że nie było już stołu, a przed moim obrazem siedziała niemka, na estradzie zaś stało moje zjawisko w całym blasku swej uderzającej piękności, z oczyma utkwionemi we mnie... W oczach tych, pełnych słodyczy, jaśniało zapytanie...

Czując się niepomiernie zmięszanym, i nadto olśnionym na to, aby módz zastanawiać się nad tem, co robię, jąłem się przepraszać za mój brak czujności, gdy wtem moja niemka rzuciła się ku mnie i zawołała wściekłym głosem, tupiąc przytem nogą:

— Czyś pan zapomniał o naszej umowie? Jakże śmiesz odzywać się do księżniczki? Wiedz pan z góry, że to się na nic nie zda. Ona nie rozumie ani słowa z tego, co pan jej mówisz.

Nie wiem co na mnie zrobiło większe wrażenie: czy zuchwalstwo mojej niemki, czyli też odkrycie, że moja piękna modelka jest księżniczką.

Starałem się zatrzeć moje roztargnienie kilku słowami zastosowanemi do okoliczności.

Niemka moja, na szczęście, równie prędko uspokoiła się, jak przedtem wybuchła.

Co do księżniczki, ta zdawała się całkiem obojętną na wszystko, co się wkoło niej działo.

Ująłem zatem paletę i zacząłem malować z nowym zapałem, podziwiając na nowo piękność tej idealnej istoty. Pracowałem długo i do późna. Ręka mi drżała trochę wskutek znużenia, a więcej wskutek wzruszeń doznawanych.

Dziwna rzecz!... W ciągu tych kilku godzin księżniczka, cicha i spokojna jak posąg, pozwalająca sobie tylko na chwilowy spoczynek za pomocą nieznacznych zmian w pozycji nóg, ze wzrokiem smutnym utkwionym we mnie, pozowała mi wciąż tak wdzięcznie i tak dobrze, jak żadna dotąd modelka.

Nie okazała ani razu niecierpliwości, ani ruchem ani głosem.

Zmęczenie, które uczułem, kazało mi się domyślać, że i ona znużoną być musi. Chcąc ją przeprosić za to moje zapomnienie, pochyliłem przed nią głowę, kładąc pędzel na stół.

Zrozumiała moją intencję, gdyż zarumieniła się w tejże chwili, a najmilszy uśmiech rozchylił jej usta. O Boże! co za rumieniec i co za uśmiech! Raz jeden tylko je widziałem, ale przez lata całe ten uśmiech i ten rumieniec stały mi wciąż przed oczyma.

Czytelnicy wybaczą, że przytoczymy tu drobny u-

czasem zwiększyły się. Autor wykazuje, że umocnienie gruntu pod stopami rolnika zależy od jego pracowitości, oraz umiejętnego wzięcia się do rzeczy. Ztąd potrzeba oświaty i wpływu moralnego, dla których siedliskiem nie może być karczma, a jedynie szkoła i zobopólna solidarność w ulepszaniu instytucyj gminnych.

Traktacik ten, treści przeważnie społeczno ekonomicznej, wyłożony dobitnie, z życiem, broniąc prawd ogólnych dla wiejskiej gromady, powinien być bardzo użytecznym.

Trzecia książeczka jest stanowczo chybioną. Cel jej użyteczny sam w sobie, polegający na wykazaniu środków pomocy, opartych na wspólnem działaniu, autor sparaliżował niepotrzebną wycieczką przeciw żydom i rozgrzewaniem wewnętrznych niechęci.

Ogólniki, że żydzi „cisną się tam, gdzie ludność jest niezaradna", lub że „oszukują"—niczego nie dowodzą. Wskazując chłopu, że powinien być zaradnym, należy mu określić drogę działania, omijając bezcelowe napaści. Pomysły kas pożyczkowych i oszczędności są bardzo dobre, aleć można je było podać, nie tykając żydów, których działalność na wsi, wobec ostatniej ustawy akcyznej, faktycznie jest prawie żadna.

Książeczka pod względem formy skreślona ciepło, znać, iż Mrówka ten przedmiot traktował *con amore*, szkoda jednak, iż nie panował nad swojemi antypatjami.

Ostatnia broszurka, wysnuta na tle dawnych stosunków arendarza z ludnością wieśniaczą, obejmuje wiele cennych uwag. Spotykamy tu słowa zachęty do zgody w sprawie służebności, wpływ na rozwinięcie nadzoru nad czynnościami zarządu gminnego, inicjatywę do zakładania sklepików i wiele innych zdrowych myśli. Na nieszczęście i tu występuje duch Banca w postaci żyda niesumiennego.

Rzecz, przeprowadzona w rozmowach, czyta się z wielkiem zajęciem i pod względem praktycznym nader może być użyteczną. Uczynimy jednak autorowi co do tej pracy zarzut, iż zbywa kwestję zbyt ogólnikowo, nie podając pozytywnych środków co do jej rozwiązania.

Prócz powyższych, wydał Mrówka jeszcze jedną broszurkę, treści czysto literackiej p. t. „Kto jest Kraszewski i co zrobił", obejmującą rzut oka na cykl prac naszego Nestora, zwłaszcza w związku z literaturą ludową. Rzecz, napisana przytem dla kół najszerszych ma wiele powabu nawet dla inteligentnego czytelnika, ze względu na barwny, pełny życia opis działalności i pomysłów Kraszewskiego w stosunku do ludu. Sprawozdanie z powieści „Ostap Bondarczuk" skreślone z talentem, odznacza się głębszym zmysłem krytycznym. Broszurka ozdobiona podobizną jubilata.

Janek Mrówka, jak sam przyznaje, dłuższy czas przebywał na wsi, miał zatem sposobność ludowi się przypatrzeć. Umie on doń przemawiać językiem poprawnym a zrozumiałym, w sposób serdeczny, przekonywający. Zarzucilibyśmy, że czasami zbyt jest rozwlekły, często się powtarza, są to jednak drobiazgi w zestawieniu z innemi zaletami. Myśl na dnie książeczek jest uczciwa, lubo nie wolna od pewnych namiętnostek. Autorowi wypada przytem poważny uczynić zarzut, iż nie uwzględnił strony religijnej naszego ludu i w pogadankach nie znalazł nawet kącika dla ideałów jego ducha.

Pod względem typograficznym książeczki są bez zarzutu. Nęcą wielkim formatem i dużym drukiem. Papier piękny i korekta w nich staranna. Cena niepomiernie nizka powinnaby wpłynąć na szybki rozkup wydawnictwa, które z powodu wyczerpania, częściowo przedrukowywa się.

Ze względu na wewnętrzną osnowę i opracowanie tych robót autorowi należy się słowo uznania.

Kongres literacki międzynarodowy
w Wiedniu.

W okazałej sali austrjackiego klubu kolejowego zebrali się 19 b. m. członkowie kongresu literackiego międzynarodowego na przedwstępne posiedzenie.

Punktualność, jedna z głównych cnót ludzi „parających się piórem," jak ongi mawiał stary Jan z Czarnolasu, ściśle dochowaną została. Z uderzeniem godziny drugiej sala napełniła się po brzegi. Prezydenci zajęli zaszczytne miejsce na trybunach, korespondenci stanęli w zwartym szeregu, ozwał się dzwonek...

Głos zabrał pierwszy Jules Lermina. Żywy jak skra pisarz francuski jest wespół z jednym z naszych rodaków rodzicem stowarzyszenia i jego duszą. *Figaro ci, Figaro là* — Lermina tu i tam, wszędzie go pełno i... wszędzie go potrzeba.

Jako sekretarz stowarzyszenia przedstawił on członkom kongresu szanowne prezydjum. Nie lada zaś tworzą je osobistości! Wykwintny Ulbach, poważny Schweichel, Johannes Nordmann znany każdemu niemcowi poeta, Chodźkiewicz i górujący ponad wszystkimi: Kraszewski...

Po krótkiem przemówieniu Nordmanna, prezesa *Concordii*, przykładającej ramię swoje do urządzenia kongresu, przystąpił Baetzman, rozgłośny norwegczyk, człowiek co dla dziennikarskiej teki odrzucił tekę... prezydenta ministrów, do odczytania listy przybyłych.

Krótkie: *présent* rzucone po wywołaniu każdego nazwiska przypomniało nieco szkolne *adsum*— niemniej jednak było konieczne ze względu, iż w ostatniej chwili przybyło mnóstwo członków, którzy legitymować się jeszcze nie zdołali. Więc brzmiało to *présent* w wszelakim akcencie. I z naciskiem francuskim i z niemiecką flegmą i z włoskim dźwiękiem żywym a nagle urwanym, z litewskiem przeciąganiem i węgierską rubasznością. Gdy padło nazwisko Kraszewskiego obecni z ciekawością zwrócili się w stronę prezydjum, gdzie błyszczała chwała naszej literatury...

Następnie przedstawiali się delegowani rządów i literackich stowarzyszeń. Pisma uwierzytelniające wręczyli tedy: Aleksander Kraus delegat Włoch, Emeryk Visi delegat Rumunji, Attyla Szemer zastępca pisarzy węgierskich i niejaki de Marchi dźwigający na swoich barkach literacki balast... Egiptu!

Przystąpiono do utworzenia biura. Jednogłośnym zaszczyceni zostali wyborem na prezydentów honorowych kongresu: Nordmann, dr Friedrich, Henryk Laube, Louis Ulbach, Kraszewski, Torres Caicedo. Na rzeczywistych prezydentów powołano: Chodźkiewicza, Belota i członka parlamentu angielskiego Jenkinsa.

Portfel sekretarza jeneralnego piastuje z woli wyborców Lermina, mając sobie przydanych do pomocy Baetzmana i Alfreda Pagès.

Po kilku słowach Ulbacha podniósł się p. Michelet z Petersburga i wniósł, aby ze względu, iż w biurze kongresu niema ani jednego z rosyjskich pisarzy, powołano doń p. Kryłowa. Ulbach wniosek ten poddał pod głosowanie, które propozycję p. Micheleta uniemożebniło. Zanosiło się na dyskusję, rzecz jednak rozstrzygnął rychło Lermina. Oświadczył on krótko, że p. Kryłowa nie zna, zdaje mu się nawet, iż mniej on jest w Rosji znany. Należało wymienić inne nazwisko, inną, jak się to mówi po kupiecku, firmę. „Panowie—oto Turgeniew, dajmy mu miejsce w zaszczytnym tyle rzędzie." Wniosek mówcy przyjęto jednogłośnie i odtąd Turgeniew w złotej księdze stowarzyszenia mieć będzie swoją kartę.

Maluczko a tenże sam Lermina podnosi się znowu. W barwnem słowie zapowiada on czynności kongresu. Wiele z nich mało obiecują dla nas zajęcia, jedna wszakże starczy za wszystkie. Oto rozprawiać się ma o fałszywem przedstawianiu typów pewnych narodowości w celniejszych literaturach. Błędu tego dopuszczają się dziś najpoważniejsi nawet pisarze, nie mówiąc już o takich Fraucosach i Sacher-Masochach, którzy nas naprzykład malują z wiarą złą i czelnością do ostatnich posuniętą granic.

Mówca wziął przykład z jednego zabawnego zaiste typu. To brazylijczyk, nabab, rozrzutnik—miljoner. „Jest on—słowa Lerminy—tak częstym w powieściach francuskich, tak nieodmiennym, jakby już nie było biednych brazylijczyków, lecz wszyscy rodzili się z krociami w zanadrzu..."

Trafne zaiste zdanie. Przypomniało ono nam żywo niemieckich pamflecistów, u których „szlachcic polski" to wieczny tyran i zdzierca, żona jego... lekkomyślną, a dzieci kretynami?! Żaden z tych panów ziemi naszej nie widział, chleba naszego nie kosztował, dłoni naszej nie dotnął, a bredzi, a czer[illegible] aż litość bierze!

W końcu rozwinął Lermina myśl corocznie wygotować się mającego przeglądu wszystkich literatur i uczcił pamięć Beaconsfielda, Hallbergera, Dostojewskiego, księcia Avila, w których towarzystwo straciło celnych swoich członków.

W kwestjach czysto formalnych interpelowali jeszcze p. Kaźmierz Zalewski, de Marchi i ktoś trzeci, którego nazwiska nie pomnę.

Sesję skończono.

O godzinie ósmej *Concordia* witała gości w wspaniałych salach zwanych *Gartenbau-Gesellschaft.*

Przybrano je odświętnie. Kwiaty, kobierce, kosztowne opony kąpały się w elektrycznem świetle. Pod baldachimem zgotowano miejsce dla *honoracjorów.*

Introite nam et hic dii sunt — taki napis widniał zdala na frontowej ścianie, niżej kilka zdań humorystycznych na temat biedy literackiej i dziennikarskiego gorzkiego żywota.

Zagrzmiała fanfara. *Honoracjorowie* ruszyli ku baldachimowi. „Powagi" certować się poczęły, kto wejdzie pierwszy? Ulbach i Nordman przed Kraszewskim ruszyć nie chcieli, ten więc wstąpił pierwszy.

Ozwały się oklaski.

Po kilku słowach wyrzeczonych przez Nordmana zabrał głos w języku francuskim Kraszewski.

---

stęp z poematu Słowackiego „W Szwajcarji", który nam mimowoli na myśl się nasunął:

A wiecie? ani tak za serce chwyta
Rumieniec kwiatu, co świeżo rozkwita;
Ani tak oko wędrowca zachwyca
Gór nadalpejskich śnieżysta dziewica,
Kiedy od słońca różane ma lica;
Jak ten rumieniec bez wstydu i grzechu,
Co się na twarzy urodził z uśmiechu.

Nie będę opisywał szczegółów następnych. Nie zdarzyło się w nich nic godnego uwagi... Tylko tajemnica, osłaniająca całe moje położenie, trwała ciągle.

Ukończyłem głowę św. Jana Chrzciciela i *„martwa natura"* znikła bez śladu.

Od tej chwili rano i wieczór, przy świetle dziennem i przy sztucznem, malowałem promienną moją księżniczkę, wciąż pod okiem czujnem zakwefionej dziewicy, która po każdem posiedzeniu obsypywała mnie takiemi samemi pochwałami.

Praca moja była już na ukończeniu. Praca ta, tak samo przez się, jako i z powodu okoliczności towarzyszących, wywierała na mnie czar tak silny, że ulegały mu wszystkie inne uczucia.

Wątpliwości, podejrzenia, obawy, ciekawość nawet sama—wszystko obumierało pod wpływem tego uroku. Wiedziałem, że to tylko sen, sen zaprawiony smutkiem — ale zarazem tak pełen rozkoszy, że byłbym go chciał przedłużyć do nieskończoności, chociaż wiedziałem, iż nic mi zeń nie zostanie po przebudzeniu.

Przez te wszystkie dni nie słyszałem innego głosu, jak chropowaty organ niemki. Nie mówiła ona wcale do księżniczki; ta znów zachowywała wobec swej duegny milczenie, które mi się wydało pogardliwem.

Czyliż to być mogło — pytałem sam siebie — żeby ona czuła dla mnie takąż samą pogardę, podczas gdy oczy jej tonęły wciąż w moich? Jakkolwiek było, nigdy nie spojrzała na płótno, na którem postać jej była odwzorowana. Cóż dziwnego, żem się martwił tą obojętnością z jej strony, szczególniej wtedy, gdym pomyślał, że sztuka jest jedynym środkiem zbliżenia się naszego? Przypuszczałem, dla pocieszenia się, iż miejsce, jakie ona zajmuje w społeczeństwie, nie pozwala jej okazywać swej ciekawości; że zatem przypatruje się mojej pracy w mej nieobecności. W przypuszczeniu tem utwierdzała mnie ta okoliczność, iż zastawałem nieraz sztalugi poruszone z miejsca, na którem je zostawiałem.

Fizyczna moja istota tymczasem podlegała nieuniknionym skutkom, które wynikły z tego położenia. Zamknięcie, praca: natężenie nerwów, rozmarzenie i rozegzaltowane uczucia bardzo zły wpływ wywarły na mnie. Ujrzałem znowu w zwierciedle tę dawną bladość chorobliwą i plamy czerwone, z powodu których przed trzema laty kazano mi jechać na południe. Z każdym dniem jadłem mniej, a nieugaszone pragnienie mnie paliło. Nie sypiałem po całych nocach, a sny miewałem coraz przykrzejsze. Obraz mój był już zupełnie skończony.

— Pan już skończyłeś?—zapytała duegna w chwili, gdy nie czując już sił, składałem paletę i pędzle i opadałem na krzesło jak martwy.

— Zupełnie pani. Nie mam już nic do dodania.

— To prześliczne! Pan stworzyłeś arcydzieło, ja to już powiedziałam... Ale—dodała z wyrazem współczucia—pan jakiś słaby?

— Muszę wyznać—odparłem—że się czuję bardzo osłabionym.

— Czekaj pan, dam ci coś, co cię orzeźwi.

Byłem tak znużony, że nie mogłem wcale śledzić jej ruchów; połknąłem tylko machinalnie jakiś płyn, który mi podała w kieliszku.

Pamiętam dziś jeszcze niewypowiedzianie miłe uczucie, które ogarnęło wszystkie me zmysły po wypiciu tego specyfiku. Pamiętam i to jeszcze, że uczułem się nagle tak lekkim i wypoczętym jak nigdy. W tychże samych chwilach kręcili się wkoło mnie jacyś cudzoziemcy, którzy rozmawiali przyciszonym głosem. Nikogo z nich nie znałem, z wyjątkiem jednego, którego, zdaje mi się, widywałem w Sewilli. Przypatrywał on się nieraz mojej robocie, podczas gdym studjował w Alkazarze; ale nigdy z nim nie zamieniłem ani jednego słowa. Zdziwienie, którego doznałem na widok tego człowieka, stało się z upływem czasu nader przykrem uczuciem, i wkrótce potem, niezdolny już myśleć, zapragnąłem zapomnieć o wszystkiem i wszystkich.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Ostatnim słowom mowy zawtórowały huczne oklaski.

Ulbach, uzbroiwszy się w złote okulary, nadające jego otwartej twarzy wyraz surowy, z patosem francuskiego aktora wygłosił panegiryk na cześć „literackiego braterstwa“.

Ostatnim a podniosłym mówcą był dr Lazarus, znany profesor berlińskiego uniwersytetu. Lazarus ma swadę znamienitą, głębokość poglądów i dziwną jakąś jowjalność, która usposabia jaknajkorzystniej słuchacza. Charakterystyka towarzyszy „pisarskiego znaku“, na których czele postawił „ojca Homera“, była barwną i arcyszlachetną.

Na tem zamknięto, że tak powiem, urzędową część wieczoru.

Rozpoczęła się *festkneipe*, jedna z „specjalności“ niemieckich, udoskonalona w stolicy znanej wszem wobec i każdemu zosobna ze swojej *Gemüthlichkeit!* Wiedeńczyk znajduje w tem najwyższe *gaudium*, sądził więc, iż wszystkich „kwartetem Udla“ uraczy. Trudne zaiste o gustach rozprawy. Dziwakiem jednak byłby ten, coby pewnego, acz rubasznego humoru odmówić zechciał tej krotochwili.

Nie należy przepomnieć, iż w wieczorze tym brało udział wiele przedstawicielek płci białej. Widzieliśmy kilka pań literatek, a bliższa obserwacja przekonała nas, iż literatki wszystkich krajów podobne są do siebie jak dwie krople wody... Ogólną uwagę zwracała panna Del Nora, tłumaczka dzieł Kraszewskiego, zarzucająca jubilata mnóstwem zapytań. Z polek obecną była p. Balbina Zalewska z Warszawy, matka znanego komedjopisarza i redaktora *Wieku*.

Oto sprawozdanie z dnia pierwszego. Niedokładne ono i blade—ale kto kiedykolwiek uczestniczył w podobnych zebraniach, rozgrzeszy pewno piszącego. W wirze szalonym i chaosie, pośród gwaru, na który składają się wszystkie języki bożego świata, trudno zaiste skupić myśl i nie rozproszyć pracującej nad miarę uwagi. Poczta przytem nie czeka, choćbyśmy ją na *festkneipe* zaprosili i otoczyli znakomitościami, ozdabiając złotem piórem, które na piersiach uczestników kongresu, jako *signum* honorowe, dumnie sterczy.

Z literatów polskich uczestniczą w kongresie: Kraszewski, Władysław Mickiewicz, zasłużony pisarz noszący godnie nieśmiertelnego rodzica nazwisko, Chodzkiewicz, Kazimierz Chłędowski, znany powieściopisarz, zajmujący w Wiedniu wysokie stanowisko, dr Gustaw Roszkowski, profesor uniwersytetu lwowskiego, Alfred Szczepański, pp. Kaźmierz Zalewski, redaktor *Wieku*, Feliks Fryze, redaktor *Kurjera Porannego*, Maurycy Brandys, współpracownik *Nowin*, Czesław (Jankowski), Wacław Szymanowski, Aleksander Głowacki, Marjan Gawalewicz i Władysław Gubrynowicz, wydawca.

Trzech naszych pisarzy wejdzie do komitetu wykonawczego, jeden wybrany być ma członkiem honorowym; zaszczyt ten spotkać ma podobno znakomitego pisarza.

Kraszewski, jak już nadmieniliśmy, jest przedmiotem ogólnej uwagi i szczerych hołdów.

Zaiste popularność jego za granicami kraju, dla którego tyle się zasłużył, jest zadziwiającą!

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Druga serja pożyczek Towarzystwa kredytowego ziemskiego, udzielanych na mocy prawa z 1869 roku, w dniu 20 września r. b. zamkniętą została. Odtąd pożyczki udzielane będą li tylko w listach zastawnych serji trzeciej. Chcący zaciągnąć pożyczkę winni w akcie przystąpienia do Towarzystwa żądać listów zastawnych serji trzeciej. W przeciwnym razie narażają się na zwłokę.

= Z dniem 13 ym października r. b. wprowadzone zostaną nowe taryfy dla transportów wysyłanych ze stacyj drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej do stacyj dróg żelaznych moskiewsko-brzeskiej i riażsko-wiaziemskiej, oraz w kierunku odwrotnym; jednocześnie zniesione zostają taryfy dawniejsze, obowiązujące w tej komunikacji, jak również taryfa specjalna dla przewozu towarów pochodzenia zagranicznego, wysyłanych z Warszawy do Brześcia.

= Droga żelazna warszawsko-wiedeńska w sierpniu r. b. miała dochodu ogółem rs. 616,580 kop. 60, w tymże czasie roku ubiegłego rs. 679,210 kop. 99, a zatem w r. b. dochód zmniejszył się w sierpniu o rs. 62,630 k. 39; na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej w sierpniu r. b. dochód ogólny wyniósł rs. 105,220 kop. 1, a w tymże czasie w roku poprzedzającym rs. 105,908 kop. 68, czyli w sierpniu r. b. dochód był mniejszy o rs. 688 kop. 67.

= Zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej zawiadamia, iż wstrzymaną została sprzedaż biletów klasy trzeciej w komunikacji bezpośredniej z drogą żelazną moskiewsko-brzeską na pociąg kurjerski, wychodzący z Pragi do Brześcia.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 5-go do 11-go września r. b. włącznie, wydała 39 (mniej o 25 niż w tygodniu poprzedzającym) nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 211 wnioskach, złożono rs. 5,623 kop. 60 (mniej o rs. 4,941 kop. 90 niż w tygodniu uprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 183 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 123 kop. 29½ należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 9,884 kop. 57½ (więcej o rs. 1,597 kop. 26½ niż w tygodniu poprzednim), oraz umorzyła 93 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 32,756 posiada kapitał rs. 1,223,713 kop. 51½ (mniej o rs. 4,260 k. 97½ niż w tygodniu ubiegłym).

= W zeszłym miesiącu, jak donosi *Warsz. Dn.*, w tutejszym magistracie odbyła się licytacja *in minus* na dostawę węgla kamiennego dla warszawskich i praskich wodociągów w ilości 246,500 pudów. Licytacja rozpoczęła się od 15 kop. za pud. Z ośmiu konkurentów utrzymali się pp. S. i M. Bersohn, którzy podjęli się dostawić węgiel po cenie 13½ kop. za pud. Tym sposobem za dostawę węgla magistrat zapłaci 32,538 rs.

= Donoszą z Petersburga, że pp. Laski, dyrektor banku międzynarodowego i Halpert, dyrektor banku rosyjskiego dla zagranicznego handlu, wyjechali we wtorek za granicę, w celu zrealizowania obligacyj kolei iwangrodzko-dąbrowickiej na sumę 16 miljonów rubli.

= O pozwolenia na założenie nowych jeszcze składów węgla kamiennego i materjału opałowego wniesiono do magistratu dziewięć podań. Komisji specjalnej polecono zbadanie miejscowości.

= Tramwaje.

Roboty około tramwajów na Krakowskiem-Przedmieściu dochodzą już do ulicy Trębackiej.

Linja z Nalewek sięga z jednej strony do Bielańskiej a z drugiej do Gęsiej.

Na Placu Trzech Krzyżów, na Krakowskiem-Przedmieściu i na placu Teatralnym wznoszą się budki stacyjne.

= Wczorajszy miejscowy pociąg osobowy drogi bydgoskiej spóźnił się do Warszawy o półtory godziny. Powodem opóźnienia był niezwykły natłok pasażerów wracających z jarmarku łowickiego. Pociąg wczorajszy składał się z dwudziestu kilku wagonów osobowych i towarowych. Z tejże przyczyny, znacznie później, przybyły pociągi wiedeńskie.

= Z teatru i muzyki.

* Do Warszawy przybył onegdaj p. Catalani, twórca opery „Elda“, którą mają śpiewać u nas podczas tego sezonu.

Wystawieniem i orkiestrą dyrygować będzie sam kompozytor.

* Dziś w teatrze wielkim „Norma“ z panną Prylińską w roli tytułowej, panem Devilliers w roli Paliona i Tamburliniem w roli Oroweza.

W teatrze nowym przy ulicy Królewskiej dziś po raz pierwszy komedja pp. Delacour i Hennequin p. t. „Proces Veauradieux“, tłumaczona z francuskiego.

= Kasyno.

W alejach Ujazdowskich podobno w roku przyszłym zostanie otwarte przez jednego z prywatnych przedsiębiorców coś w rodzaju zagranicznego kasyno.

Będzie tam i estrada, i sala balowa, i restauracja z kawiarnią, i strzelnica, a nawet miejsce do gry w krokietę, gimnastyka, kręgielnia itd., itd.

Ogród ma być oświetlony światłem elektrycznem.

Przedsiębiorstwo to może mieć powodzenie tembardziej, że tramwaje, które w roku przyszłym już kursować będą, skrócą odległość kasyna od miasta.

= Wystawa.

Pod dobrą wróżbą otwarto wczoraj wystawę.

Kropla deszczu od jej otwarcia nie upadła, a dziś pokazało się dawno niewidziane słońce, za którem już tęskno nam było.

Wiatr chłodny wprawdzie wieje, ale to przecież od dzisiaj jesień...

Wczoraj wystawę zwiedziło kilkaset osób.

Szczególną uwagę w sali zwracały klejnoty i wachlarze z kwiatów braci Bardet, poduszki kwiatowe p. Ulricha i płaski bukiet, stoliczek braci Hoser, a na dole—drzewa w doniczkach z Frascati.

O trzeciej rozpoczął się koncert p. Noskowskiego. Publiczność miała sposobność przy widoku pięknych kwiatów i owoców, wśród upajającej woni, rozkoszować się muzyką... bezpłatnie.

Koncert trwał do szóstej.

Po piątej oświetlono salę gazem.

O szóstej przestano sprzedawać bilety wejściowe; publiczność jednak jeszcze do 7-ej zwiedzała wystawę.

Dziś w Dolinie spodziewają się tłumów: pogoda sprzyja, a jest co widzieć.

Koncert orkiestry p. Noskowskiego rozpocznie się podobnie jak wczoraj o godzinie trzeciej i trwać będzie do szóstej.

O przedłużeniu wystawy podobno mowy być nie może: „śpieszmy się więc, bo krótki czas“...

P. S. We wczorajszem sprawozdaniu z otwarcia wystawy w ustępie, w którym się mówi o przybyciu JW. jenerał-gubernatora Albedyńskiego na wystawę i powitaniu go u wejścia, opuszczono kilka wyrazów. Wydrukowano: u wejścia powitali go członkowie komitetu muzeum z p. Przystańskim na czele, powinno zaś być: „U wejścia powitali go członkowie komitetu muzeum i komitetu wystawy z prezesem muzeum hr. L. Krasińskim i dyrektorem muzeum p. Przystańskim na czele.“

= Propozycja.

Pan Stefan Szolc-Rogoziński, oficer marynarki włoskiej, członek towarzystwa geograficznego w Paryżu i klubu afrykańskiego w Neapolu, zwraca się w dzisiejszym numerze *Wędrowca* z propozycją do amatorów podróży.

W kwietniu roku przyszłego p. Szolc-Rogoziński zamierza wyruszyć do kameruńskiej zatoki (Afryka zachodnia) i pozostawiwszy w górach tegoż imienia stację geograficzną, puścić się na wschód kontynentu dla stwierdzenia istnienia jezior Liba.

„Z radością powitałbym, pisze p. S. R., pomiędzy zjednoczonemi siłami mej wyprawy towarzysza podróży z ojczystej niwy, który zechciałby podzielić ze mną trudy i owoce.“

Ekspedycja trwać będzie mniej więcej rok; udział materjalny wynosić będzie 2,000 rs. (5,000 fr.)

Dla bliższego porozumienia się z pragnącymi odbyć tę drogę p. S. R. złożył swój adres w redakcji *Wędrowca*.

= 2,600!...

2,600, wyraźnie dwa tysiące sześćset próśb, jak donosi *Echo*, podano do zarządu drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej o posady przy tej drodze.

Byłoby to bardzo zabawne, gdyby nie było... tak smutne!

= Niejednokrotnie już od samego powstania projektu otworzenia przedłużenia ulicy Próżnej i utworzenia w ten sposób komunikacji bezpośredniej pomiędzy ulicą Marszałkowską i Grzybowem—podnosiliśmy tę kwestję.

Dziś podać możemy wieść o ostatecznem jej załatwieniu.

Faktycznie ulica Nowo-Próżna otworzoną została. Prawie wszystkie place zabudowane już są pięknemi domami frontowemi urządzonemi według wymagań nowoczesnych. Wodociąg jest przeprowadzony, latarnie gazowe już się palą.

Ostatnia przeszkoda, na którą się już nawet skarżono, domek smutnej powierzchowności, zamykający tę nową ulicę, mieszczący się na posesji nr 1405 do p. Teresy Glücksohnowej należący—runęła d. 13 b. m. i uprzątniętą została.

Strona prawna tej kwestji załatwioną została również pod wspomnioną datą w sposób następujący:

Przed rejentem p. Szymonem Landau zawarte zostały dwa akta.

Pierwszym z nich, zawartym pomiędzy p. Idelsonem z jednej a zarządem miasta, w którego imieniu działał adwokat przysięgły p. Hofman—z drugiej, p. Idelson ustąpił miastu na własność bezpłatnie grunt zajęty pod przedłużenie ulicy Próżnej, nazwane ulicą Nowopróżną, a miasto darowiznę tę przyjęło.

Akt drugi zawarty został pomiędzy zarządem miejskim a p. Teresą Glückson, mocą którego miasto nabyło od p. G. posesję nr 1405, o której wyżej wspominamy, za sumę około 30,000 rs. wynoszącą, z której to sumy około 14,000 rs. zapłacił p. Idelson za kliny gruntu z dwóch stron po wytknięciu ulicy odpadłe, tak że cała ta operacja i to wielkie dla publiczności udogodnienie kosztuje miasto tylko około 16,000 rs.

Sumy te przy podpisaniu aktów wypłacone zostały.

Na nowej ulicy ruch pieszy jest wielki, ruch kołowy zaś jeszcze otwarty nie został z powodu robót około zabrukowania ulicy, ku czemu materjał już zwieziono.

= Z jarmarku łowickiego.

Tegoroczny jarmark w Łowiczu, rozpoczęty onegdaj, należy do mniej licznych...

Koni mało i drogie; największy kontyngens dostarczyli kupcy rosyjscy.

Woły wyłącznie chowu miejscowego, ceniono i kupowano drogo.

Tryków i baranów zarodowych było sporo, ale wygórowane ceny odstraszają kupujących.

Zjazd obywateli mniejszy jak lat poprzednich.

Zagraniczni kupcy żadnych większych tranzakcyj nie porobili.

Wczoraj wiele bardzo osób przybyłych do Łowicza dla zakupów już się rozjeżdżać zaczęło, ogólne niezadowolenie.

Wczoraj wieczorem na Nowem-Mieście, gdzie pełno porozkładanych straganów i bud jarmacznych, miał miejsce wypadek.

Niewiadomo zkąd pomiędzy stragany wpadł rozjuszony wół, a rozbiwszy kilka straganów, potłukł i poranił parę osób.

Rozjuszone zwierzę wpadło nareszcie do jednego z domów, w którym zamknięto bramy, czem zapobieżono dalszym nieszczęściom.

= Zawcześnie.

Jesień zapowiada nam się bardzo groźnie.

Dziś, w pierwszym zaraz dniu, uczęstowała nas w nocy białym mrozem.

Zawcześnie!

= A możebyś pan zapłacił dorożkarza?

Przed jeden z domów przechodnich zajechała dorożka, z której wyskoczył elegancki młodzieniec, pachnący mocno kantorem i pomógł wysiąść damie z półświatka.

— Słuchaj, zaczekaj, my tu zaraz przyjdziemy...

Elegancka para znikła w cieniu bramy, dorożkarz rozparł się na kożle, kontent, że dobry będzie miał zarobek, bo już że dwie godziny tych państwa woził.

Minął kwadrans, pół godziny, godzina... dwie, a tu jak nie widać młodzieńca i damy, tak nie widać.

W dorożkarskiej duszy poczęły się budzić pewne wątpliwości.

Z bramy wyszedł stróż z miotłą.

— Odjedźno bracie, bo podmieść muszę...

— Kiedym zajęty... czekam już dwie godziny.

— Może bez takiego pana z panią co to... che brachu, toś frajer: oni ciągiem bez dom przelecieli, to już nie pierwszy raz taka śtuka...

= **Wypadki.**

* W miejscu ustępowem w cytadeli Aleksandrowskiej znalezione zostało prawie zupełnie już zepsute ciało nieznajomej jakiejś kobiety.

Na ciele tem widoczne są ślady gwałtu, zbrodnię przypuszczać pozwalające.

Śledztwo zarządzono.

* Na Pradze w domu nr 1 zmarła nagle 65-letnia staruszka, żebraczka, Konstancja R.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

* W pokoju, w mieszkaniu oficjalisty prywatnego N., przy ulicy Twardej pod nr 24, znajdowała się wczoraj żona p. N. i $2\frac{1}{2}$ lat licząca córeczka.

Matka potrzebowała na chwilę wyjść do kuchni i dziecko pozostało samo.

Nudziło się dziecinie, wziąwszy więc krzesło, przysunęła je do okna otwartego, weszła na nie i wychyliła się przez okno, a straciwszy równowagę, spadła z wysokości trzeciego piętra na bruk podwórza.

Podniesiono ją już prawie nie dającą znaku życia.

Biedna dziecina jednak męczyła się kilka godzin i dopiero około godziny 11 wieczór ducha wyzionęła.

* Dwaj robotnicy, ciesielscy Marceli R. i Roman S., pracujący przy budowie rusztowania, około domu nr 58, przy ulicy Pańskiej, wczoraj przez nieostrożność spadli z wysokości kilku sążni i mocno się potłukli.

Zdaje się jednak, że życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo.

* Na Senatorskiej pod nr 20, w składzie mebli, wskutek złego urządzenia rur gazowych i niezamknięcia gazometru, pokój napełnił się gazem.

Gdy więc p. O. wszedł do pokoju tego ze światłem, gaz zapalił się i nastąpił silny wybuch, wskutek którego szyby z okien powypadały i około 50 zwierciadeł pękło.

P. O. mocno poparzony został w twarz i ręce.

* Na placu Grzybowskim, koń zaprzężony do wozu ugryzł w rękę prawą wyrobnicę Emilję C., która się doń nieostrożnie zbliżyła.

= Berliński kongres szachowy.

Donosiliśmy już onegdaj o zakończeniu kongresu. Pierwszą nagrodę (1200 marek) zyskał Blackburne, a drugą (600 marek) — nasz ziomek Cukiertort. Ostatnie cztery nagrody nie zostały rozgrane i dla tego premja przypadły do równego podziału. I tak: Czigaryn-Winawer rozdzielili między siebie trzecią nagrodę: 400 marek. Wittek-Mason— czwartą nagrodę: 300 marek. Minkwitz-J. Schwarz— piątą nagrodę: 200 marek. Berger-Paulsen — szóstą nagrodę: 150 marek. Turniej szachowy trwał ogółem trzy tygodnie.

= Nieprzyjemność.

Znany nasz przyjaciel p. Sacher Masoch, który zamierzał wydawać pismo perjodyczne, mające zapoznawać (?) zachodnią Europę ze słowiańszczyzną, zanim przystąpi do spełnienia tej pięknej cywilizacyjnej misji, musi wprzód przepędzić cztery dni w kozie, obserwując z polecenia sądu przez jeden z tych dni ścisły post, a to za „targnięcie się na cudzą dobrą sławę.“

Wiedeński sąd krajowy jest tyle niedelikatny względem tego znakomitego męża, że nie wiedząc o miejscu jego teraźniejszego pobytu, przez pisma publiczne wzywa władze krajowe, aby w razie wynalezienia p. „dr. Leopolda Ritter von Sacher Masoch“ zechciały skłonić go do poddania się wyrokowi sądu.

= W Tryeście ukazał się przekład „Komedji Boskiej“ Dantego na język słoweński, dokonany przez Vesel-Kotetskiego.

W przedmowie znajdujemy wzmiankę o polskich przekładach Mickiewicza, Korsaka i Stanisławskiego.

= *La revue de droit international* obejmuje wzmiankę o pracach prof. Roszkowskiego, rodem z Warszawy.

= Dziennik *Antiquary* podaje artykuł o starożytnej kuchni u słowian pióra Gomme'a.

W epoce przedhistorycznej gotowano już u nas wyśmienicie.

Przymiot dziedziczny!

= U wód.

— Byłeś pan wczoraj na moim koncercie i cóż?

— Zachwycająco, jak zawsze. Co jednak podziwiam w pani, to zdumiewającą pamięć: robisz pani te same błędy, co przed dziesięciu laty...

— *Zarząd Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że do składu wyrobów stolarskich i kołodziejskich osady rolniczo-rzemieślniczej Studzieniec, w Warszawie przy ulicy Trębackiej pod nr 638, w kantorze komisowo-przewozowym A. Wróblewskiego i sp., nadszedł nowy transport wyrobów kuchennych i meblowych z drzewa sosnowego, topolowego, lipowego i dębowego, a mianowicie: półki, stoły, stołeczki pod nogi, stołki, stoliki, szafki małe, szafy, łóżka, stolnice, wałki do ciasta, do mięsa, kredense, stoły z klapami, taburety trzciną wyplatane, rajzbrety, kałamarze i t. p. Dokładność wyrobów, oraz nizkie ich ceny, dają zarządowi Tow. nadzieję, że publiczność nasza nie odmówi swego poparcia jego usiłowaniom i przez nabywanie wyrobów osady Studzieniec nie zaniedba wesprzeć pracy około poprawy nieletnich przestępców. — Przewodniczący w zarządzie dr *W. Miklaszewski*, sekretarz *J. Gruszczyński*.

≅ Dnia 14-go zeszłego miesiąca, rano, w kościele katedralnym św. Jana, pobłogosławionym został związek małżeński między p. **Feliksem Rudzińskim**, a panną **Zofją Chodonowską**, córką nieżyjącego Józefa Chodonowskiego, b. kasjera poczty w Kaliszu i Bronisławy z Kurawskich. Rodzina obecna i grono prawdziwych przyjaciół otaczało tę dobraną parę, prosząc Najwyższego o szczęście dla nowożeńców. —23923—

Nekrologja.

† W dniu 23 b. m., w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, odprawione zostanie w kościele powązkowskim nabożeństwo za duszę ś. p. Sabiny z Kowalewskich **Kosińskiej**, i następnie odbędzie się przeniesienie zwłok jej do świeżo zbudowanego grobu familijnego, na które pozostały mąż i dzieci zmarłej zapraszają krewnych i przyjaciół. —23857—

† W piątek, dnia 23 b. m., odbędzie się msza żałobna o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, za spokój duszy małżonków Aleksandra **Puc**, byłego naczelnika powiatu marjampolskiego i Bianki z Lempów **Puc**, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —23831—

† Za duszę ś. p. Eleonory **Ginett**, jako w drugą rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **10-tej** zrana, w piątek, dnia 23 b. m., na które w smutku pozostały mąż wraz z rodziną zapraszają życzliwych. —23853—

† Dnia 23 b. m., w piątek, jako w bolesną rocznicę imienin ś. p. Tekli z Ryxów **Dzięciołowskiej**, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —23811—

† W dniu 23 b. m., w piątek, w rocznicę śmierci ś. p. Julji z Zabiorzeskich **Choteckiej**, w kościele Wszystkich Świętych, w kaplicy, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo, na które pozostały mąż zaprasza przyjaciół i życzliwych. —23795—

† Dnia 23 września, w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Julji **Landié**, najlepszej i ukochanej córki, odprawioną zostanie wotywa w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na którą w głębokim smutku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych i znajomych. —23872—

† Za duszę ś. p. Henryki z Schneidrów **Billing** odbędzie się w dniu 24 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kaplicy Matki Boskiej, w kościele Wszystkich Świętych żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —23899—

† Ś. p. Julja z Garczyńskich **Majkowska**, wdowa po oficerze byłych wojsk polskich, w dniu 20-tym września roku bieżącego przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 73. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie, w dniu 24 b. m., w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, a wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4 i pół** po południu, na które w smutku pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —23822—

Telegramy własne
Kurjera Warszawskiego

Petersburg 22-go września.

W *Praw. wiest.* opublikowane zostały Najwyższe Ukazy do Rządzącego Senatu i przepisy mające na celu zabezpieczenie państwowego porządku i spokojności społecznej.

Przepisy określają ściśle atrybucje administracji w nadzwyczajnych wypadkach i treść obowiązków, jakie wyjątkowe okoliczności wkładają na ludność.

Prawo ogłaszania pewnych miejscowości w stanie wymagającym nadzwyczajnej czujności należy do ministra spraw wewnętrznych.

Do takich nateraz należą gubernje: petersburska, moskiewska, charkowska, połtawska, czernihowska, kijowska, wołyńska, podolska, chersońska i bessarabska, niektóre powiaty taurydzkiej gubernji, miasta: Woroneż, Rostow nad Donem, Odesa i Taganrog.

Petersburg 22-go września.

Agence russe pisze, że układy handlowe pomiędzy Rossją a Niemcami toczą się od dawnego czasu, a w Gdańsku pomiędzy księciem Bismarkiem i panem Giersem nie mogło o nich wcale być mowy.

Odessa 21-go września.

Za dziesięć dni nastąpi tu otwarcie wystawy rolniczej.

Wieden 22-go września.

Onegdaj odbyła się świetna uroczystość dana przez gminę wiedeńską na cześć gości kongresu literackiego.

Wczoraj rano kongres odbył posiedzenie niezmiernie ożywione.

Po południu wycieczka na wzgórza Kahlenberga.

Na miejscu było wiele mów, w których nie pominięto bliskiej dwóchsetletniej rocznicy oswobodzenia Wiednia od turków przez Sobieskiego.

Między innemi przemawiali burmistrz Wiednia Newald i kilka innych osób.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 20-go września. — Przy wczorajszem wykolejeniu na drodze żelaznej wschodniej pod Quitres kilku pasażerów otrzymało obrażenia cielesne; jeden zabity na miejscu.

× **Paryż** 20-go września. — Ex-khedyw opuścił wczoraj Francję i udał się z powrotem do Włoch.

× **Paryż** 20-go września. — *Phylloxera* w samej Francji zniszczyła dotąd, jak zaznaczają dane urzędowe, czwartą część winnic, mianowicie 500,000 hektarów; jeszcze znaczniejszy obszar mocno jest zagrożony tą plagą.

× **Alger** 20-go września.—Droga żelazna z Kreider zbudowaną jest na przestrzeni 35 kilometrów. Pozostaje jeszcze do ukończenia 8 kilometrów. Studja dla przedłużenia linji nie ustają.

× **Bruksella** 20-go września.—Chwilowo bawi tu Gambetta, który ztąd udaje się do Szwajcarji.

× **Rzym** 20-go września. — Zmarł tu poeta dramatyczny Gherardi del Testa; najlepszą jego pracą jest dramat „Fałszywa duma.“

× **Turyn** 20-go września. — Sprawca zamachu na życie konsula niemieckiego Niemaka, w drodze koleją żelazną do Turynu, został wyśledzony i uwięziony; jest nim kelner nazwiskiem Repetti.

× **Wenecja** 2-go września. — Na wczorajszem posiedzeniu kongres geograficzny wypowiedział swoje podziękowanie królowi belgijskiemu i inicjatorom ekspedycyj południowo-polarnych; założycielowi włoskiego towarzystwa geograficznego, Negri'emu, zrobiono owację.

× **Londyn** 20-go września. — Według dotychczasowych dyspozycyj, królowa Wiktorja pozostać ma w Szkocji do 18-go listopada.

× **Londyn** 20-go września. — W tych dniach zmarł tutaj lord Airey, zasłużony jenerał armji brytyjskiej, który odbył całą kampanję wschodnią w 1854—55. Od roku 1865 do 1870 był gubernatorem Gibraltaru, później jenerał-adjutantem. W roku 1876 podniesiony został do godności parowskiej.

× **Macclesfield** 20-go września. — W młynie tutejszym nastąpił straszliwy wybuch. Maszynista został zabity. Poniesione szkody oceniają na 10,000 funtów szterlingów.

× **Bern** 20-go września. — W czternastu szwajcarskich zakładach dla obłąkanych znajduje się obecnie 3495 chorych (więcej o 62 niż w roku poprzednim).

× **Luksemburg** 20-go września.—Wielkie księztwo luksemburskie (47 mil kwadratowych o 200,000 mieszkańców) posiada 310 kilometrów dróg żelaznych; w tym roku przybywa jeszcze do tego 38 kilometrów.

× **Berlin** 20-go września. — Pogłoski o mającej nastąpić zmianie w duchu reakcyjnym ustawy prasowej okazują się pozbawionemi podstawy.

× **Essen** 20-go września.—*Essener Zeitung* donosi, iż pospieszny pociąg idący z Berlina przy wjeżdżaniu na dworzec Schwerte wpadł na lokomotywę. Trzech ludzi z obsługi kolejowej rannych.

× **Karlsruhe** 20-go września.—Dziś o godzinie siódmej rano, jako w dzień zaślubin następcy tronu szwedzkiego z wielką księżniczką badeńską, dano 101 strzałów. Następnie odezwały się wszystkie dzwony i muzyka chóralna z wież. Ślub odbędzie się dziś po południu o czwartej godzinie. Cesarz i cesarzowa niemieccy cieszą się dobrem zdrowiem.

× **Wiedeń** 20-go września. — Rada gminna zamierza wprowadzić podatek od biletów teatralnych na rzecz biednych miasta Wiednia.

× **Wiedeń** 20-go września.—W tutejszej operze nadwornej dano wczoraj po raz setny operę Verdiego „Aida“.

× **Praga** 20-go września.—W trzydziesty piąty dzień po spaleniu czeskiego narodowego teatru składki łącznie z wynagrodzeniem asekuracyjnem wynoszą 1,010,000 guldenów.

× **Salzburg** 20-go września. — Odbywają się tutaj narady 54-go zgromadzenia niemieckich przyrodników i lekarzy.

× **Belgrad** 20-go września. — Książę Milan ustanowił nowy order, „serbski order domowy“; nowa dekoracja składa się z okrągłego medalu ozdobionego koroną książęcą i dzieli się na kilka klas.

× **Raguza** 20-go września. — Tutejszy biskup Zaffron jest umierający; ojciec św. Leon XIII przesłał mu papieskie błogosławieństwo.

× **Kraków** 20-go września. — O miejsce wakujące po śmierci dra Bryka, prof. chirurgji, ubiega się czterech kandydatów, a mianowicie dr. Hofmockl (Wiedeń), dr. Mikulicz asystent prof. Bilrotha, dr. Ridyger z Chełmna i docent tutejszego uniwersytetu dr. Obaliński. Ostatni ma najwięcej widoków, chociaż i trzej pierwsi, także są galicjanami.

× **Petersburg** 20-go września. — Projektują tu wydawanie tygodnika illustrowanego, w którym mają być pomieszczane illustracje ważnych wypadków upłynionego tygodnia.

× **Nowy Jork** 19-go września.—Parowiec „Daniel Steinmann“ w drodze z Bostonu do Nowego Jorku rozbił się ubiegłej nocy pod Vineyard.

Przegląd polityczny.

Gazeta szlązka donosi, że w najkrótszym czasie opróżnione oddawna biskupstwa w Osnabrück, Paderbornie i Monasterze zostaną napowrót zajęte przez biskupów. P. Schlötzer, który w niedzielę opuścił Rzym, przybył już do Warcinu i złożył raport kanclerzowi o wyniku rokowań z Watykanem. Najbliższemu sejmowi pruskiemu ma być przedłożoną ustawa, rozszerzająca pełnomocnictwa rządu w sprawach kościelnopolitycznych, chodzi bowiem o to, aby rządowi rozwiązać ręce skrępowane dotąd ustawodawstwem majowem. Wtedy ministerstwo wyznań będzie mogło w drodze rozporządzeń administracyjnych usunąć dzisiejsze niepomyślne podstawy stosunku pomiędzy kościołem i państwem. Niewiadomo jeszcze, czyli katolickie centrum za tę cenę przystąpi do projektów ekonomicznych ks. Bismarcka; ponieważ jednak stronnictwo to niejednokrotnie stwierdziło swe posłuszeństwo dla Watykanu, jest przeto nadzieja, iż postąpi ono i teraz wedle wskazówek, danych z Rzymu.

Powszechną uwagę zwraca na siebie misja posła rosyjskiego w Berlinie, p. Saburowa, do Paryża i Londynu. Wiadomo, iż p. Saburow z Gdańska udał się z ks. Bismarckiem do Warcinu i odbył z nim dłuższą tajną konferencję. Spodziewają się, iż głównym przedmiotem tejże był układ o podjęcie wspólnych kroków celem uregulowania obowiązujących przepisów prawa międzynarodowego o wydawaniu przestępców politycznych.

Przypominamy, iż zaraz po katastrofie z d. 13 marca r. b. p. Giers wydał okólnik do mocarstw, żądający podjęcia dyplomatycznych rokowań nad tym przedmiotem. Anglja i Francja nie zgodziły się podówczas na propozycję p. Giersa i rzecz poszła w odwłokę. Otóż obecnie — po zgodzeniu się rządów niemieckiego i rosyjskiego na zasadnicze punkta przyszłej umowy międzynarodowej, p. Saburow otrzymał misję przyjednania ku temu projektowi opornych żywiołów w Londynie i Paryżu. Obydwa rządy zachodnie zajmą niewątpliwie solidarne stanowisko wobec tej kwestji, gdyż od czasu zjazdu gdańskiego poczyna się zwolna, ale wyraźnie zarysowywać zbliżenie Anglji do Francji, a pierwszym jego wyrazem jest pośpiech w ponownem nawiązaniu układów o traktat handlowy angielsko-francuski. Konferencje rzeczone rozpoczęły się d. 19 b. m. w Paryżu pod przewodnictwem ministra handlu Tirarda. Anglję reprezentuje na tychże wielki przyjaciel Francji sir Charles Dilke.

Dziennik *Paris* potwierdza obiegającą od kilku dni pogłoskę, iż parlament francuski zwołanym zostanie na dzień 17-ty października; sprzeczne wszakże dotąd obiegają wieści o tem, kto stanie przed izbą w roli sternika rządu: Ferry czy Gambetta? Nie ulega wątpliwości, że Grévy pragnie w tej mierze zachować stanowisko jedynie poprawne, to jest przedstawić izbie gabinet dzisiejszy, który wywołałby dyskusję nad kwestją zaufania i dopiero w razie gdyby z wyniku dyskusji pokazało się, że izba wolałaby na czele gabinetu widzieć Gambettę, powołać tegoż na godność prezesa rządu.

Gambetta wszakże pragnie pokrzyżować ten plan Grévy'ego przez wywarcie wpływów na stronników swoich w łonie rządu dzisiejszego (Constans, Cazot i jen. Farre), ażeby jeszcze przed zebraniem izb podali się do dymisji, a tem samem sprowadzili przesilenie ministerjalne, które — wedle trafnej rachuby Gambetty — doprowadziłoby do niezwłocznego rozpadnięcia się gabinetu Ferry'ego.

Wedle rządowych publikacyj znajduje się obecnie w Tunisie 23,000 żołnierzy francuskich, w Algierze zaś 70,000. Siły te niewystarczają wszakże i dlatego powołano pod broń rezerwy z roku 1875, dostarczając opinji publicznej nowego powodu do niezadowolenia i niepokoju.

Prezydent Garfield zakończył żywot swój, pełen chluby, w poniedziałek, o godzinie 10 minut 50 wieczorem. O tej godzinie dr Bliss skonstatował zatamowanie się oddechu i pulsu, twierdzi on, że bezpośrednią przyczyną zgonu było cierpienie newralgiczne serca, które powstrzymało obieg krwi.

Inaczej wszakże na tę sprawę zapatrują się powagi lekarskie Europy; twierdzą one po prostu, iż prezydenta nie zabił Guiteau, ale partactwo lekarzy amerykańskich, a mianowicie dr Blissa, który zastosował wręcz fałszywą metokę leczenia.

Jeszcze tejże samej nocy rozbiegła się wzdłuż Stanów Zjednoczonych bolesna wieść o zgonie narodowego męczennika i dzwony rozległy się bolesnym jękiem w całym kraju, budząc uśpionych mieszkańców smutną wieścią o klęsce publicznej.

Tejże samej nocy Arthur, zastępca Garfielda, złożył wobec dwóch sędziów najwyższego trybunału, przysięgę na konstytucję i objął rządy. Cały gabinet poda się niewątpliwie do dymisji, a miejsce tych ludzi uczciwych i zdolnych zajmą kreatury Conklinga i Granta. Dla Stanów Zjednoczonych nadeszła chwila krytyczna.

Sprawa egipska na razie nie wywoła interwencji europejskiej. Francja, dowierzając nowemu naczelnikowi rządu egipskiego, Szeryfowi baszy, zaniechała projektu utworzenia komisji europejskiej, któraby czuwała nad Egiptem i kontrolowała całą administrację tegoż.

Zapowiadają zjazd królów, Alfonsa hiszpańskiego i Ludwika portugalskiego. Ten ostatni przybyć ma do Madrytu, odpłacając królowi Alfonsowi jego wizytę jeszcze z roku 1878. Zjazd ten może być w związku z konsolidowaniem się stosunków przyjaznych pomiędzy państwami rumuńskiem, w odpowiedź na zarysowane ponownie na horyzoncie politycznym przymierze trójcesarskie.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręla.)

Petersburg 22-go.— *Prawit. wiestn.* ogłasza. Ukaz Cesarski do Senatu rozkazuje komisji specjalnie w tym celu ustanowionej rozpatrzenie wszystkich praw wydanych tymczasowo w ostatnich czasach w celu zapewnienia bezpieczeństwa publicznego, ułożenie ustawy o środkach jakie przedsięwziąć należy w celu zapewnienia spokoju i porządku społecznego, natychmiastowe wykonanie tejże ustawy i zniesienie tymczasowych rozporządzeń wyjątkowych. Jako wymagające silniejszego nadzoru wymienione zostały następujące gubernje: petersburska, moskiewska, kijowska, charkowska, połtawska, czernihowska, wołyńska, chersońska, besarabska a prócz tego i wiele powiatów.

Rzym 21-go. — Uroczystość narodowa zajęcia Rzymu przez wojska włoskie przy wyłomie bramy Piusa odbyła się okazale przy wielkim napływie korporacyj i stowarzyszeń filantropijnych, politycznych i robotniczych; oddziały ochotników przybyły przy odgłosie marsza zwycięzkiego. Mer stolicy miał mowę na uczczenie pamięci poległych przy wkroczeniu do stolicy. Po odejściu reprezentantów władzy radykaliści owładnęli mównicę. Sędziwy patrjota Petroni przemawiał w imieniu Stowarzyszeń antiklerykalnych (circoli anticlericali) i prosił o pozwolenie wysłania w imieniu Rzymu depeszy kondolencyjnej do Waszyngtonu. Parboni wystąpił z gwałtowną mową za natychmiastowem zniesieniem gwarancji papieztwa. Karabinierzy i milicja strzegli spokoju miasta.

Rzym 21-go września.—Na cześć rocznicy wkroczenia wojsk narodowych do Rzymu stolica została świetnie przystrojona flagami. Grób Wiktora-Emanuela tłumnie jest odwiedzany równie jak wyłom w Bramie Piusa, gdzie municypalność wspólnie z licznemi stowarzyszeniami politycznemi i robotniczemi złożyła przepyszne wieńce pamiątkowe. Prezydent stolicy, Menotti Garibaldi i wiele innych znakomitości miało mowy. Uroczystość odbyła się w jak największym porządku.

W koszarach i przy głównych wejściach Watykanu z obawy napadu ludu stało pod bronią jedynych pozostałych 860 gwardzistów papieża.

Paryż 21-go. — Minister wojny, generał Farre, który na ostatniej radzie ministerjalnej zażądał znacznego kredytu na wyprawę afrykańską, podał się do dymisji; prezydent takowej przed zwołaniem nowej izby nie przyjmie.

Londyn 21-go — Wice-król Irlandji przybył do Havarden dla odwiedzenia Gladstona. Wszystkie dzienniki w artykułach wstępnych wyrażają najwyższe swe poważanie dla zgasłego Garfielda. *Times* wyszła w obwódce żałobnej.

Madryt 21-go. — Kortezy zostały otwarte. Mowa tronowa zapowiada radykalne reformy ekonomiczne i administracyjne.

New-York 21-go.— Prezydent Arthur przybył do Elberon gdzie wszyscy członkowie gabinetu zgromadzili się u Granta. Przeprowadzenie zwłok Garfielda do Waszyngtonu nastąpi dzisiaj. Wszystkie dzienniki wyrażają swoje głębokie wspólubolewanie. Dzienniki południa piszą, że ten wspólny żal będzie najsilniejszym związkiem, jaki ostatecznie połączy północ z południem. Gubernator Waszyngtonu nakazał 30-dniowe okrycie żałobą Kapitolu.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Jaśminowi.* — Wiadomości od ciebie odbieram regularnie — ale odbieram i wiadomości niedobre o tobie — trzy odpowiedzi odesłałem na stare miejsce.
—23929— *a.*

Cena okowity z dnia 22 września.
Hurt. skład. wiadro rs. 8.00, garniec rs. 2.60.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 3 cali 7.

Teatr Wielki.
Dziś: „Norma".

Teatr Letni.
Dziś: „Na jedną kartę".
Jutro: „Faust".

Nowy Teatr.
Dziś i jutro: „Proces Vauradieux".

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 21 września 1881 r.

Pszenica	wyborowa	158 — 166
	średnia	149 — 155
	ordynaryjna	140 —
Żyto	wyborowe	112 — 115
	średnie	106 — 110
	ordynaryjne	— —
Jęczmień	wyborowy	— —
	średni	— —
	ordynaryjny	— —
Owies	wyborowy	105 — 107
	średni	98 — 104
	ordynaryjny	93 —

Kurs giełdy warszawskiej.
dnia 22 września 1881 r.

Weksle.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	46.—	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.33	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.20	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	79.70	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	98.—	—.—
„ „ „ „ m.	97.75	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	94.10	—.—
„ „ „ „ II	93.—	—.—
„ „ „ „ III	91.50	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	85.40	—.—
m.	85.40	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Res. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	91.20	—.—
II „ „ rs. 100	91.20	—.—
III „ „ rs. 100	91.20	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	130.50
Akc. Banku Hadl. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	312.	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	158.50
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	910.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	345.	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. tow. zakł. rzedz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. —.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 125
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 237½
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 155⅘.
Od Listów Likwidacyjnych k. 123⅜

Koleje żelazne

	Odchod. godziny	minuty	Przych. godziny	minuty
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy........	6	—r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 w.
Osobowy 3 klasy.........	7	— w.	10	10r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy........	9	40 w.	6	10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy.........	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy........	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy.........	4	45 w.	9	15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy.........	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy.........	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy.......	7	12 w.	7	34r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy.........	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy..	6	43 w.	3	53r.
Pocztowy 3 klasy.........	11	20 w.	10	20r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	10	— r.	8	24 w.
Pocztowy	6	17 w.	10	31r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	2	10 p.	2	37 p.
Pasażerski	10	— w.	9	10r.
Osobowo-miejscowy	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego....	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie ... min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 10 (22) Сентября 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 212.

Dnia 22 września 1881 roku. *Czwartek.* *Dnia 10 (22) września 1881 roku.*

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księstwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, że w Biurze Zarządu Księstwa w Skierniewicach, odbywać się będzie dnia 22 Września (4 Października) r. b., o godzinie 10-tej zrana głośna in plus licytacja, na sprzedaż placów i budowli w majętności Sielce pod Warszawą, egzystujących, mianowicie:

1) Placu Nr 2 oznaczonego, zawierającego łokci □ 15,441, wraz z spichrzem murowanym, piętrowym, krytym dachówką, oszacowanych na rs. 997 kop. 41.

2) Placu Nr 5 oznaczonego, zawierającego łokci □ 9,948 oszacowanego na rs. 200.

3) Stajni drewnianej, gontami krytej, oszacowanej na rs. 264 kop. 62.

4) Placu Nr 6 oznaczonego, zawierającego łokci □ 12,840, wraz z domem murowanym piętrowym, krytym dachówką, oszacowanych na rs. 1,479 kop. 64.

5) Placu Nr 7 oznaczonego, zawierającego łokci □ 20,829, oszacowanego na rs. 200.

Licytacja odbywać się będzie co do każdej realności oddzielnie, poczynając od sum szacunkowych, powyżej wyszczególnionych.

Mogą także ubiegający się o kupno składać opieczętowane deklaracje do godziny 10-tej zrana dnia do licytacji oznaczonego.

Każdy przystępujący do licytowania którejkolwiek z realności obowiązanym jest złożyć przy licytacji vadium lub dołączyć do deklaracji gotowizną sumę wyrównywającą połowie wyszczególnionego wyżej szacunku.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w dnie powszednie w godzinach biórowych w Biurze Zarządu Księstwa Łowickiego, lub też w Kancelarji Wójta Gminy Mokotów.

Skierniewice dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1881 r.

D22484 Zgodno Sekretarz Zarządu Księstwa Łowickiego **Dzierżanowski.**

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 24 Września (6 Października) r. b., o godz. 12-tej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja głośna na dostawę w roku 1882 różnych artykułów żywności dla aresztantów Warszawskiego aresztu policyjnego od cen w wykazie zamieszczonych.

Konkurenci, nie życzący stawać do licytacji głośnej mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego vadium albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 22988—D

BIAŁYSTOK Aleksandra ulica, w własnym domu.

NOWO OTWORZONA

DRUKARNIA I LITOGRAFJA

WASZAWA Elektoralna Nr 13, w domu p. Bersona.

pod firmą:

J. A. LANGBART,

przy ulicy Elektoralnej pod Nr 13, firma egzystująca w Białymstoku od 1867 r., ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż będzie wykonywać wszelkie roboty w zakres drukarski i litograficzny wchodzące, po bardzo umiarkowanych cenach. D23291

WINOGRONA BADEŃSKIE

KURACYJNE

codziennie stale otrzymuje

Skład Win i Delikatesów

Ig. Lijewskiego i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła Św. Krzyża. D—23308

NB. Osobom stale biorącym na całe koszyki odstępuje się odpowiedni procent.

D23476 Za przystępną cenę do sprzedania

Meble orzechowe,

mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane **Szafka** do bielizny, **para Łóżek, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **2 Lustra, Biuro** o 5-ciu szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Regulator i Lampa.** — Widok Nr 16, drugi dom od Marszałkowskiej, wprost foksalu Wiedeńskiego, prawa oficyna na dole, Nr 16 mieszkan.

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny, z krzesłami, **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. I22879

Do sprzedania

FIGUS

za rs. 12; tamże **Pokój** do najęcia. — Żelazna Nr 20E, mieszk. 11. D23623

Piekarnia

z całem urządzeniem do sprzedania. — Wiadomość w hotelu Litewskim Nr 20, lub u Rządcy hotelu. D23567

PANNY,

uzdolnione w szyciu bielizny, mogą zaraz znaleźć zajęcie w fabryce Gorsetów. — Nowy-Świat Nr 40. D23556

NOWO OTWORZONY

MAGAZYN MEBLI

NOWYCH i UŻYWANYCH

w wielkim wyborze sprzedaję takowe daleko taniej jak osoby, które sprzedają **niby to z powodu wyjazdu...** z tą tylko różnicą, że ja gwarantuję za każdą sztukę, która wychodzi z mojego magazynu. — **Ulica Marszałkowska Nr 75,** wprost Zielonego Placu. 23344D

Od rs. 10.

KURTKI SKÓRZANE

NA FLANELI I BARANKACH,

Do polowania i konnej jazdy i t. p.

polecają w wielkim wyborze,

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej. 23429—D

Od rs. 10. **Od rs. 10.** **Od rs. 10.**



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów:

W Warszawie: u pp. Simon i Stecki, Dobrycz i S-ka, Stępkowski, Langner, Koch i Kulakowski, Kotecki i Schober, Sowiński i Szulc, Lijewski i S-ka, Lesisz, Roesler i S-ka. 23838

KSIĘGARNIA

i

Skład materjałów piśmiennych

A. Karwowska, F. Zabłocki,

Róg ulicy Hr. Berga i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 5.

Otrzymała na skład główny:

Dra Fritsche „O Magnetyzmie Zwierzęcym,“ 30 kop.

Marceli Daszewski „Chrześcijanie i Żydzi,“ 20 kop.

K. W. R. „Repetitorjum Greckie,“ 40 kop.

Nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie. 22763—D

Wykład teoretyczny i praktyczny

Korespondencji Handlowej,

przez

N. Krakowskiego.

Dzieło uwieńczone na konkursie ogłoszonym przez szkołę handlową w Warszawie

WYDANIE DRUGIE

1881.

Cena rs. 2. — Do nabycia w księgarni A. Rosenweina, ulica Mazowiecka Nr 2. w Warszawie 22374—D

Wyszły z druku:

Dwa Kalendarze,

na rok 1882, polski **„Przyjaciel domu“** i niemiecki **„Hausfreund.“** Kalendarze te zalecają się tak treścią, gdyż zawierają w sobie rzeczy, która na umoralnienie ludu, bardzo korzystnie wpływają, jako też i taniością, jeden bowiem egzemplarz kosztuje 10 kop. z rabatem 50%. Interesanci zechcą się zgłaszać tak ustnie jak i piśmiennie do Piotra Böttchera, utrzymującego skład książek i materiałów piśmiennych, przy ulicy Brackiej Nr 4. 23346—D

Biuro Kaucjonowane

Prof. de Préchamps,

DŁUGA, Nr 23. (Eldorado).

Paryżanka z doskonałą muzyką, zaraz do umieszczenia, ma świadectwo kilko-letnie, nauki wyższe, początki angielskiego. 23783D

Potrzebny jest na godziny

rodowity Francuz,

któryby mógł udzielać lekcyj rysunków. — Nowogrodzka Nr 19, mieszk. 2. D23532

Rodowita Francuzka

z patentem, życzy, udzielać lekcje języka francuzkiego na godziny. — Wiadomość od godziny 9—12 w południe, w mieszkaniu Inspektora Szkół m. Warszawy. — Zielony plac Nr 12. D23504

Osoba

z wyższem wychowaniem, poszukuje miejsca do dozoru dzieci, przytem może się zająć domowem gospodarstwem. — Łaskawe oferty uprasza składać w kiosku w Saskim ogrodzie pod liter. O. S. D23774

Potrzebne są zaraz

Panny

do pracowni A. Kryckiej, zdatne i podręczne. — Ulica Chmielna Nr 33, mieszk. 6. 23553

Osoba Młoda,

znająca się na krawieczczyźnie, poszukuje miejsca do dozorowania dzieci lub do gospodarstwa domowego. — Ulica Widok Nr 21A, mieszkania 7. D23678

Potrzebną jest D23685

Sklepowa

do Farbiarni, z kaucją rs. 100. — Niecała Nr 7.

Rs. 500

kto posiada kapitał może przystąpić do interesu bardzo korzystnego jako WSPÓLNIK. — Wiadomość: Bracka Nr 4, mieszk. 10. 23679

MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem poszukuje miejsca. — Wiadomość u stróża, Tłomackie Nr 7. D23666

Kaszmiry czarne francuzkie,

różnej jakości, w wielkim wyborze, wyprzedają się po **cenach niezwykle nizkich, z przyczyn wypadkowych,** w Zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. D22890

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch. — Wyroby z tych maszyn na ostatniej Wystawie Muzeum odznaczone zostały Medalem. Skład daje stałą robotę, za kontraktem, zarobek dzienny rs. 1 k. 20. Gwarancja 2-letnia — Atelier reperacji maszyn. — Królewska 23, 1-e piętro.

Ostrzeżenie. — Są handlujący maszynami na równi — z tynkturami i innemi produktami — zalecający dawne systemy — przez nas zarzucone, — jako nowe — uznanie opierają na nieznajomości i zdaniu kilku osób ubocznie interesowanych w sprzedaży. D—2085—

Licytacja

D23829

W dniu 14 (26) Września r. b. o godzinie 2 po południu, odbędzie się licytacja, na placu Ujazdowskim, wprost szpitala, na 39 brakowych wierzchowych koni Lejb Gwardji Jego Cesarskiej Mości pułku Ułanów.

W Lejb Gwardji Grodzinskim Huzarskim Pułku na przedmieściu Pradze, na końskim targu będą

Sprzedawane

dnia 15 (27) b. m., o godzinie 10-tej zrana wyranżerowane **KONIE.** 23909 D

Potrzebne są

Panny,

do kwiatów uzdatnione, podręczne i do nauki. Ulica Miedziana Nr 10, od godz. 3 po południu do 6, stróż wskaże. 23814 D

Młoda Nauczycielka

posiadająca wyższą muzykę, śpiew i język niemiecki, pragnie na godziny udzielać lekcje. Ulica Warecka Nr 7, lokalu 22. 23875 D

Poszukuje się

Francuzki, lub **Szwajcarki na demi-place.** — Wiadomość: ulica Orla Nr 4, mieszkania 22, do południa i od godziny 4 do 6 po południu. 23881 D

Potrzebne są Bony Francuzki

na stałe, albo na **demi-place.** — Wiadomość w **Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego Nr 6 Krakowskie-Przedmieście.** 23906 D

Biuro Kaucjonowane
Prof. de Prechamps

Długa 23, Eldorado. 23902D

Niemka z doskonałą muzyką, francuskim i angielskim, zaraz do umieszczenia.

Kobieta

w średnim wieku, ze swoją maszyną, potrzebuje miejsca, do zarządu domu w Warszawie, dozorowania i obszywania dzieci. — Wiadomość: Nowolipie Nr 45, mieszkania Nr 32. 23894 D

Mężczyzna

lub **KOBIETA,** mająca gotówki rs. 300, może przystąpić do interesu, bardzo korzystnego i spokojnego. — Ulica Chmielna Nr 18, mieszkania 16. 23869 D

Potrzebny jest

Młody Człowiek,

do interesu fabrycznego (do składu, albo kontroli) z pensją na początku od 15 do 20 rs. miesięcznie. Oferty z odpowiedniemi objaśnieniami i świadectwami uprasza się składać w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. **C. D.** 23842 D

Nauczycielka

poszukuje lekcyj francuzkiego, angielskiego, oraz muzyki. Krakowskie-Przedmieście Nr 2, mieszkania Nr 21. D23868

Nauczycielka

w średnim wieku, posiadająca języki francuzki, niemiecki i dobrą muzykę, życzy przyjąć miejsce na prowincji lub do Rosji. Oferty składać w Kantorze Kurjera pod literami J. S. D23816

Francuz

z dyplomem, udziela lekcyj języka francuzkiego w domach prywatnych i na pensjach. Wiadomość u p. Jaquat, ulica Marszałkowska Nr 18, mieszkania 18. D23806

Poszukuje się

Uzdatnionej Panny do Strojów na wyjazd do ROSSJI do miasta KISZYNIEWA.

Wiadomość powziąść można w **MAGAZYNIE OKRYĆ DAMSKICH p. S. DATYNERA,** przy ulicy **Nalewki Nr 6,** róg Świętojerskiej. D23858

OSOBA

nie młoda niemka, pragnie przyjąć obowiązek przy jakiej osobie słabej lub wiekowej, tylko za mieszkanie.—Wiadomość ulica Sienna Nr 5, mieszkania Nr 21. D23874

Niemka Rodowita,

znająca język niemiecki gruntownie, poszukuje lekcyj konwersacji na mieście i demi place.—Wiadomość Marjańska Nr 4, od godz. 9 do 12 i 4 do 6, stróż wskaże. D23807

Rysownik,

uzdolniony do zdejmowania planów budowli, może znaleść pomieszczenie na prowincji. Życzący sobie przyjąć to miejsce, zechce zgłosić się osobiście lub piśmiennie. Ulica Jerozolimska Nr 34, mieszk. 10. D23812

Pomieszczenie w ruskim domu

dla 2-ch panienek lub chłopczyków, chodzących do gimnazjum, bona francuzka i fortepian w miejscu. Ulica Ogrodowa Nr 6, mieszkania Nr 10. D23713

FRANCUZKA

dopiero co przybyła z Paryża, poszukuje miejsca do dzieci, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkania Nr 28. D23819

Potrzebni są na wieś

Ekonom i Leśniczy,

obydwaj fachowi, z dobremi świadectwami. Wiadomość Wielka Nr 13, u Rządcy. 23776D

Dla osoby,

posiadającej gruntownie języki, może być pomieszczenie, zastać można od 2 do 5. Ulica Nowogrodzka Nr 14, mieszk. 10. 23758D

Praktyczny Zarządca!

Dokładnie z przepisami Administracyjno-policyjnemi obznajmiony, znający języki: polski, niemiecki i rosyjski, z chlubnemi świadectwy i kaucją: poszukuje posady **Rządcy domu** lub **kasjera** w Warszawie, na Prowincji, lub w Cesarstwie, zaraz albo od ś-go Michała. Stare Miasto Nr 8 mieszkania Nr 1. 23651D

Dwóch tokarzy

do toczenia żelaza i **Dwoch Stolarzy** modelowych, potrzeba jest zaraz do Fabryki Maszyn i wyrobów metalowych Weszke et Peine, Zytnia N 9. 23798D

Osoba Młoda,

posiadająca konwersację obcych języków i 3 klasową naukę pensyjną, poszukuje miejsca bony, sklepowej lub innego zajęcia. Jest obznajmiona z krojem i szyciem na maszynie. Oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod lit. **R. M.** 23799D

23893D

Dziecko,

mające rok i pół od urodzenia, płci żeńskiej, oddaje się dla dobroczynnych osób, dla wychowania za swe własne.—Oferty plac Krasiński Nr 2, mieszkania Nr 4, na 2 piętrze.

Potrzeba

Gospodyni na wieś,

znającej się na kuchni, praniu, prasowaniu i całem gospodarstwie kobiecem, interesantki zgłaszać się mogą na ulicę Dzielną Nr 11, wprost więzienia, mieszkania 2, od 9 do 10 rano i od 3 do 4 po południu. 23756D

Panienki

do nauki szycia bielizny i krawieczczyzny, potrzebne są do **Zakładu Naukowo-Rzemieślniczego dla kobiet,** róg **Brackiej Nr 14,** wejście od Chmielnej, 1 piętro 23788D

Młoda Nauczycielka

z wyższym patentem, posiadająca srebrny medal z ukończenia gimnazjum, pragnie przygotowywać panienki do wszystkich klas zakładów rządowych i prywatnych; udziela także lekcje i korepetycje oddzielnych przedmiotów i muzyki.—Wiadomość Nowogrodzka Nr 4, u właściciela domu. D23859

OSOBA

w średnim wieku, życzy sobie znaleść miejsce w Warszawie za zarządzającą gospodarstwem, a także praktyczna w szyciu bielizny i krawieczczyzny. Upraszam o zostawienie oferty w Kantorze Kurjera pod lit. A. Z. S. D23849

Do magazynu A. Randeau ulica Niecała Nr 8, potrzebne są

Dwie osoby

do sprzedaży, kompletnie obznajmione w tym zawodzie, z dobrą prezencją, wymagalny jest język francuzki i niemiecki. D23850

Do magazynu Nowości, egzystującego od lat kilku, mającego powodzenie i znaczną klijentelię, poszukuje się

WSPÓLNICZKI,

z kapitałem znaczniejszym, pożądańszą byłaby osoba kompetentna. Osoby reflektujące, zechcą złożyć swe oferty w kiosku obok Ratusza, pod lit. P. M. D23851

OSOBA

w średnim wieku, wychowana w Prusach, szyjąca dobrze bieliznę, oraz znająca praktycznie i teoretycznie gospodarstwo wiejskie, poszukuje miejsca. — Wiadomość Wspólna Nr 34b od godz. 12 do 3, stróż wskaże. D23825

OSOBA

w średnim wieku, poszukuje miejsca zaraz w Warszawie, do zajęcia się całem gospodarstwem domowem, umie także szyć dokładnie Bieliznę na maszynie. — Wiadomość w Kiosku róg Placu i Alei Ujazdowskiej, obok Dystylarni pana Schnajdra. D23389

Może kto z panów budujących domy życzy sobie mieć u siebie

STOLARZA

z naczyniem i warsztatami, raczy nadesłać swój adres do Redakcji niniejszego pisma, pod lit. B. W. 23514 D

Potrzebne są: PANNA

do roboty pończoch na maszynie i **Dziewczynka** na miejscową.—Wiadomość w Kiosku, róg Chmielnej i Zielnej. 23643D

Poszukuje miejsca

BONA POLKA,

która przez 10 lat pełniła te obowiązki w jednym domu, znająca się dobrze na gospodarstwie, może wyręczyć panią domu; pragnie umieścić się w przyzwoitym domu w Warszawie.—Wiadomość: Krak.-Przedm. Nr 65, trzecie piętro. 23490 D

Do Pracowni wyrobów pończoszniczych potrzebne są

Dziewczynki

do wykończania. — Krakowskie-Przedmieście Nr 16, na 1-m piętrze. 23535 D

Potrzebny Lekarz

w Osadzie Łozdziejach, Gub. Suwalskiej powiatu Sejneńskiego, liczącej trzy tysiące mieszkańców. Bliższe szczegóły u p. Tarasiewicza, Hotel Polski Nr 93. 23574 D

Mężczyzna

w sile wieku, życzy sobie otrzymać zajęcie Inkasenta, Komisanta lub t. p., w potrzebie może złożyć rs. 1,000, lub więcej, rodzajem kaucji. Reflektanci raczą adresa swe składać pod lit. A. 8. w Redakcji niniejszego pisma. 23516 D

Potrzebne są

Panny

do szycia rękawiczek na maszynie, w każdym czasie.—Leszno Nr 45, stróż wskaże. D 23585

Potrzebny jest

Uczeń,

w wieku od lat 14 do 15, do Fabrykanta Powozów, przy ulicy Leszno Nr 24. D23491

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, znająca się na gospodarstwie domowem, życzy sobie dostać miejsce w domu familijnym. — Ulica Śliska, dom Kahla Nr 4, mieszkania 19, w oficynie na 2-m piętrze. D23519

Mąż Lokaj,

żona Praczka, poszukują miejsca na prowincji, lub też w Warszawie, zamieszkali na ulicy Solec Nr 54, mieszkania Nr 6.
23571 D **ZACHARSKI.**

Roboty Zduńskie

podejmuje się stawiania nowych piecy i przestawiania starych, oraz wszelkiej reparacji.—Ulica Ordynacka Nr 8.
23493 D **R. LASOCKI.**

Potrzeba jest

Dwadzieścia kilka Panien

kompletnie uzdolnionych do staników, spódnic i rękawów. — Nowy-Świat Nr 44, pierwsze piętro. D23805

Z kaucją rs. 1,500

poszukuje posady w służbie prywatnej, człowiek z kwalifikacją, który lat kilka pełnił obowiązki Kasjera, za pośrednictwo przyrzeka się rs. 50. Adres proszę złożyć w Kiosku na ulicy Długiej wprost Bielańskiej, pod lit. A. Z. 23591 D

Dla Panienki dobrze wychowanej

Pomieszczenie

z całodziennem utrzymaniem przy familji, na żądanie może być osobny pokój i fortepian. Wiadomość przy ulicy Podwal Nr 18, mieszkania Nr 8. 23531 D

Naukę kroju

udziela podług ułatwionej metody francuzkiej, po domach i u siebie, 10 rs. kurs, ubiory damskie wykończa z najświeższych żurnali paryzkich, **Leontyna B.** — Twarda Nr 15, mieszkania Nr 15. D23550

Młody Człowiek

subjekt handlowy, przybyły z prowincji posiadający chlubne świadectwa z kilkoletniej pracy, pragnie przyjąć jakiekolwiek zajęcie za bardzo skromne stosunkowo wynagrodzenie. — Wiadomość w Zakładzie Tapicersko-Dekoracyjnym W. Sączewskiego, Chmielna Nr 13. D23170

40 kop. za godzinę

udziela lekcji na swoim fortepianie i na mieście, nauczycielka muzyki, z patentem.—Krucza Nr 8A. 22120 D

POLKA

z dobrem wychowaniem, mogąca zająć się opieką dzieci i zarządem domu, pragnie dostać się w dom godny i zacny; od godz. 10 rano do 5 w wieczór. — Ogrodowa Nr 16, stróż wskaże. D23068

Biuro Kaucjonowane

Prof. de Préchamps

Długa Nr 23, Eldorado.

Polka z doskonałym francuzkim i wyższą muzyką, życzy za lekcje Pokój z utrzymaniem, albo demi-place. 23097 D

Do interesu przemysłowego b. korzystnego, mającego gwarancję hypoteczną, potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem 30,000 rs.—Wiadomość w Redakcji Doniesień Warszawskich. D23175

Żądane są

Nauczycielka Niemka

na godziny, oraz Polka z wyższem wykształceniem i muzyką, na wieś. — Wiadomość Widok Nr 9. 23253D

Nauczycielka polka

D22828

z wyższem wykształceniem, poszukuje lekcyj na godziny.—Adres: Chmielna 54, mieszk. 1.
D23403

Potrzebna jest

OSOBA

do sprzedaży pieczywa w bramie, z kaucją Rs. 25. — Wiadomość: Długa Nr 32, w kantorze Piekarni Ukraińskiej; tamże jest adres o sprzedaniu sklepu bardzo korzystnego.

Osoba Młoda,

poszukuje miejsca do sklepu, lub do wyręczenia pani domu.—Wiadomość: ulica Dzika Nr 42, w sklepie piekarskim, od godziny 12-tej do 7-mej. D23383

WAŻNE

Dla PP. doktorów, Aptekarzy, Szpitali, Lecznic i t. p.

Środki opatrunkowe.

Dla dogodności pakowane są z m. Wata, od 15 grm. do 1 killo, Gazy od 1-go Metra do 10-ciu

polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

Biorącym w większej ilości, odstępuje się znaczny rabat.

PS. Każda Paczka jest oryginalna i opatrzona firmą podług załączonego wzoru i za takie tylko Magazyn poręcza. 23431—D

F. WIERZBICKI & S-ko
w WARSZAWIE
MARKA FABRYCZNA

Są do zbycia:

Mundur gimnazjum klasycznego, nowy, nienoszony i także 2 porządne szynele, krojem wojskowym, na słuszny wzrost robione: jedna jesienna, druga na wacie z barankowym kołnierzem; prócz tego mało używane damskie ciepłe okrycia, niedrogie. Ulica Smolna Nr 1/6, wejście z podwórza, od 9 do 12 zrana i od 3 do 5 po południu. 23762

MAMKA

ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki, przy ulicy Całodnej Nr 20.—Tamże przyjmuje osoby życzące odbyć słabość w oddzielnym, lub wspólnym pokoju, z umieszczeniem dziecka, za umiarkowaną cenę. 23895 D

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia.—Ulica Furmańska Nr 5, wiadomość u C. Okulskiego, Majstra Ciesielskiego. 23879 D



Jest do sprzedania
Pianino paryzkie czarne, mało używane, o 7 oktawach, za rs. 380. — Wiadomość: róg Senatorskiej i Podwala, dom p. Bujno, wejście od Podwala w bramę, 2-gie piętro od frontu. 23886 D

CUKIERNIA

jest do sprzedania zaraz, przy ulicy Twardej pod Nrem 20, w bardzo dobrym punkcie i dobrze procentująca, za przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu. 23877 D

Do odstąpienia:

Łóżko mahoniowe rzeźbione, szafa orzechowa do rzeczy i sześć krzeseł orzechowych wyściełanych. — Wiadomość u właścicielki domu Nowy-Świat Nr 44. D23805

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania
MAGLE
Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 6, gdzie sprzedaż pieczywa. 23753D

Ulica Nowogrodzka Nr 7, przyjmuje
Bieliznę do prania,
po cenach umiarkowanych. — Wiadomość u stróża. D23826

Są do sprzedania: D23837

2 kredensa orzechowe używane i jeden nowy dębowy.—Wiadomość Ulica Wilcza Nr 12.

Magle Angielskie

do sprzedania, w bardzo dobrym stanie, z powodu zmiany mieszkania, za bardzo przystępną cenę. Ulica Czerniakowska Nr 86. — Wiadomośc w sklepie Kolonjalnym. D23845

Magle Wiedeńskie

do sprzedania pod korzystnemi warunkami, za bardzo przystępną cenę. Ulica Pańska Nr 18. D23905

Do sprzedania:

Dwie maszyny ręczne Pollaka. Ciepła Nr 1, mieszkania Nr 19. 23706D

Jest do odstąpienia
KAWIARNIA
dobrze procentująca. — Wiadomość na miejscu, róg Szerokiego i Wązkiego Dunaju Nr 1. 23680D

Zaraz do sprzedania
Sofa turecka,
szeslong, stół jadalny, parę lanszaftów. Lokal do odnajęcia, 3 pokoje, kuchnia z wszelkiemi dogodnościami, Hoża Nr 16, stróż wskaże. 23771D

NOWA FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA
przy ulicy Bednarskiej Nr 15, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i męzką w całości, oraz dywany, portjery, pokrycia z mebli i t. p. przytem posiada ulepszonej konstrukcji maszynę do farbowania i odświeżania aksamitów. 23876 D

Deski Sosnowe

w dobrym gatunku $1\frac{1}{2}$-calowe, są do sprzedania.—Wiadomość: ulica Graniczna Nr 965, stróż wskaże. 23790 D

Damskie Futro Lisy

nowe, pokryte wełnianą materją do sprzedania, za przystępną cenę.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 7, w Kantorze Najmu Powozów. 23896 D

Futro Niedźwiedzie

do sprzedania, mało używane. — Wiadomość u Studenta Un. Ł., przy ulicy Hożej Nr 14a, stróż wskaże. Zastać można od godziny 4 do $5\frac{1}{2}$ po południu, codziennie. 23882 D

Do sprzedania:

pół garnituru adamaszkiem jedwabnym krytego rs. 85, Szeslong kretonem kryty rs. 26, Kolumny z figurami, Obrazy, Dywany i t. p. Sienna Nr 3, mieszkania 5. 23901 D

Jest do sprzedania
Fortepian,
za rs. 45 i Kufer duży dębowy, zdatny do przechowywania rzeczy, za rs. 6. — Wiadomość: ulica Złota Nr 11, mieszk. 10. 23900D

SZYNK

do odstąpienia z całem urządzeniem, towarem i firmą Fuksa, kontrakt na lat 3 i pół, przy ulicy pryncypalnej.—Wiadomość Świętokrzyzka Nr 13, w Dystrybucji. D23817

Rs. 15,000,

Jest do wypożyczenia zaraz, na nieruchomość w środku miasta w Warszawie położoną, na procent umiarkowany, bezpośrednio po pożyczce Towarzystwa Kredytowego, Oferty składać proszę pod lit. L. O. w Kantorze Kurjera. D23856

Do sprzedania:

Katarynka Harmonijna, może służyć na ulicę lub do jakiego zakładu. Kolumna mahoniowa w rodzaju szafki ze szachownicą. Stoliczek okrągły mahoniowy. Patera marmurowa. Szafka wys a vowa. Ulica Leszno Nr 9, mieszkania 18. D23871

Do sprzedania
FORTEPIAN
słynnej fabryki **Ehrbara** w Wiedniu, o 7 oktawach, z blatem, ton piękny, silny, cena rs. 360, widzieć można od godziny 2 do 5. Świętojańska Nr 9, mieszk. 12, wejście z podwórza na lewo. D23808

Obiady gospodarskie,

za przystępną cenę, a tamże jest do sprzedania łóżko na dwie osoby i figus. Żórawia Nr 1, mieszkania 2. D23818

Do sprzedania
DWA POWOZY
używane po rs. 150 każdy. — Wiadomość w Cytadeli pod Nr 13, zapytać stangreta Stanisława. 23803D

Dwa Faetony

do sprzedania, z których jeden tylko parę razy używany, na jednego lub parę koni, a drugi więcej używany, na parę koni. Obydwa mocno zbudowane; porządne i dobre do miasta i na wieś.—Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 7, w kantorze najmu powozów. 23764D

SKŁAD
Maszyn do szycia
pod firmą
J. Jentys
uskutecznia
Reperacje Maszyn
szybko i dokładnie,
Nowy-Świat 19.
23827

Majątek Ziemski

24 włóki, dobrze zagospodarowany, jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. — Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, w domu Nr 2 lit. A, mieszk. 12. D23904

INTERES D23907

dobrze procentujący, niepotrzebujący żadnego nakładu, jest do zbycia.—Wiadomość w mleczarni róg Marszałkowskiej i Złotej Nr 34.

Z powodu zmiany interesów, w każdym czasie jest do sprzedania
Dystrybucja
Wiadomość ulica Chmielna Nr 9. 23847

Tamka Nr 38.
Jubiler,

przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje złotych i srebrnych wyrobów, wszelkie reperacje optyczne, po cenach które uskuteczniałem przez lat 6, dla optyków, a zatem z pierwszej ręki, oraz posrebrzam i pozłacam galwanicznie i przez ogień, a życzącym nauczyć się galwanoplastyki, wynczam w przeciągu jednego miesiąca, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności, **J. Wędziszewski.** D23824

Kosztowna Garderoba Damska

do sprzedania, przy ulicy Włodzimierskiej w domu pod Nr 12, mieszk. 17, w godzinach od 1 do 3 z południa. 23768D

Interes korzystny!

Jest do sprzedania Skład Węgli i Drzewa, na najpryncypalniejszej ulicy. — Wiadomość w Cukierni B. Vincenti, róg ulicy Długiej i Miodowej. 23761D

KOLONJA,

jest do sprzedania pod N 303, w gminie Czyste na Woli, trzeci dom od cyrkutu, wynosi łokci □ 10,000, fronta obejmującego 76 łokci, z zabudowaniami, oficynami, stajniami, komórkami, z ogrodem. Może być przydatną na fabrykę, gdyż jest to przy wodzie. Sprzedaję za bardzo przystępną cenę. Dowiedzieć się można codziennie u właściciela Jana Smolińskiego pod Nr 305, na Woli. 23689D

Ktoby miał do sprzedania za przystępną cenę, ozdobne czarne
Pianino
mało używane, i rzeczywiście w dobrym stanie, zechce, z wymienieniem fabryki i ceny tegoż, zostawić swój adres przy ulicy Marszałkowskiej Nr 51, u stróża Antoniego. 23711D

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania w Łazienkach, w Litewskich koszarach, w mieszkaniu kapitana Fiodorowa,
MEBLE
z sali, buduaru, sypialni, stołowego pokoju i gabinetu, a także i naczynia gospodarskie. 23730D

Do sprzedania:

Fortepian palisandrowy, zagraniczny „Streichera," za rs. 120. Ulica Chłodna Nr 8, mieszkania Nr 32. 23672D

Domy i Majątki

do sprzedania lub zamiany, Świętokrzyzka Nr 6, w Biurze Informacyjnem z firmy Dąbrowskiej. 23693D

Folwark

7 włók, w Grójeckiem, do sprzedania, lub zamiany na dom. Świętokrzyzka Nr 6, mieszkania Nr 5. 23695D

PIANINO!

Z powodu braku miejsca, do sprzedania Pianino, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość, Ulica Ogrodowa Nr 56. 23709D

PLAC

do sprzedania, w najludniejszej części miasta, około 3,000 łokci □ Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 40, mieszk. Nr 16. 23725D

Do sprzedania
KLACZ



siwa arabska, dobrze wyjeżdzona pod wierzch, może chodzić i w zaprzęgu.—Wiadomość w fabryce garbarskiej. Ulica Wolność Nr 1. D23345

Do sprzedania:

futro mezkie skunksowe mało używane. Cena rs. 90.—Wiadomość Senatorska w składzie futer **Juljana Penkali.** D23862

Za rs. 320.

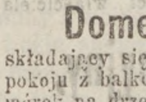
Pianino do sprzedania, ulica Świętokrzyzka Nr 3, mieszk. 8, widzieć można każdodziennie od godziny 3 do 5 po południu. Tamże jest pokój obszerny o dwóch oknach, na 1 piętrze, z osobnem wejściem, dla lubiącego spokojność; może być z usługą i samowarem. D23866

Jest do sprzedania
Dom z Ogródkiem,
drewniany, na Nowej Pradze.
Wiadomość: Róg ulicy Jasnej i Marszałkowskiej, w Dystrybucji. 20297

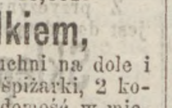
Do wynajęcia od 1 października za rs. **50** kwartalnie, w pobliżu rogatki Belwederskiej, i stacji tramajów. 23,864D

Domek z ogródkiem,

składający się z 3 pokoi i kuchni na dole i pokoju z balkonem na górze, śpiżarki, 2 komórek na drzewo. Bliższa wiadomość w mieszkaniu Nr 1. przy ulicy Jerozolimskiej 5A.



Fortepian



A. Hofera, za rs. 380, oraz **Pianino** nowe, zagraniczne, renomowanej fabryki berlińskiej, po cenach przystępnych u A. Gruszczyńskiego. Reperację i strojenia przyjmuje się. — Nowy-Świat Nr 40. 23897 D

Kawiarnia

do odstąpienia, w dobrym punkcie. — Aleja Jerozolimska Nr 17. 23908 D

Meble b. tanio!



Garnitury, Szeslongi, Kozetty, Fotele, Taborety, Etażerki do nut, wieszadła, stojące, Biurka orzechowe od rs. 10, Stoły do garniturów od rs. 10, Gzymsy z rozetami do firanek po rs. 1, oraz Garnitur używany skórą kryty, do męzkiego pokoju, Szeslong, 4 Krzesła, Fotel, Biurko, Łożko orzechowe z materacem i wiele innych mebli, w Zakładzie Tapicerskim, przy ulicy Orlej Nr 12. 23829 D

Z powodu zmiany interesów familijnych są do sprzedania, za przystępną cenę
MAGLE,
z dogodnem mieszkaniem. — Ulica Freta Nr 43. 23903 D

MAGLE

są do sprzedania. — Ulica Chłodna Nr 12, obok kościoła św. Karola Boromeusza. D23387

Zaraz do wydzierżawienia są
Dwa budynki murowane,
mające długości 150, szerokości 25 łokci, jeden z nich parterowy, wysokości 10 łokci, drugi trzypiętrowy 25 łokci, na fabrykę jaką lub na składy, za rogatkami Wolskiemi na Czystem. — Wiadomość ulica Waliców Nr 8, u W. Rodkiewicza. Tamże potrzebnym jest ogrodnik nie młody, kawaler, mający dobre świadectwa. 25393D

Magazyn wyrobów galanteryjnych
Karola Plage,

Nowo-Senatorska Nr 4, w Warszawie, poleca znaczny wybór galanterji, jako nowość: **spinki z portretem Mierzwińskiego.** D23537

MAGAZYN
F. Pietrzykowskiej,

Zaopatrzony został w najświeższe fa ony sukien, szlafroków, dziecinnych ubra , po bardzo niskiej cenie.—Tamże przyjmują się suknie do roboty od rs. 3 do 6, najstrojniejsze okrycia i futro od rs. 2 do 5.—Ulica Długa Nr 4. **F. Pietrzykowska.** D23562

Fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych
Cukiera i Fischhauta,
Świętojerska Nr 24,

zaopatrzywszy skład swój na sezon jesienny w znaczny dobór kapeluszy filcowych damskich, oraz piór strusich i fantazyjnych, poleca takowe W. Paniom po cenach umiarkowanych lecz stałych. D23559

Nadszedł świeży transport D23640
Obić Papierowych

w wielkim wyborze i sprzedaje się po cenach bardzo nizkich, w Magazynie **A. REMBIERZ,** ulica Chmielna Nr 2.

Najnowszy, najlepszy i najtańszy z Papierów Francuzkich do Papierosów
„LE SUPRÊME"
w gilzach (pudełko 250 sztuk) 25 kop., w książeczkach po $7\frac{1}{2}$ i 10 kop., w arkuszach 22—26 cali po 2 kop.

MATERJAŁY PIŚMIENNE:
ołówki i obsadzki do piór (od 1 kop.) i t. d. **Główny skład** do sprzedaży hurtowej i detalicznej **w Magazynie Francuzkim, Nr 16 ulica Hr. Berga.** 20035 D

Dębowe Klepki do beczek

blamizy, **poszukują** się w większych partjach.—Oferty uprasza się do **Fabryki mechanicznej beczek w Wrocławiu.**
23133 D **Hermann Volker.**

DACHY.

Przyjmuje się **krycie dachów** tekturą smołową, oraz **smarowanie** dachów tak tekturowych jak i gontowych smołą lub lakiem, w Warszawie i na prowincji. **M. W. Willmann** i Ski. **Twarda Nr 13.** 23130D

U AKUSZERKI

są pokoiki oddzielne i wspólne dla dam spodziewających się słabości i dla przyjezdnych, także przyjmuje i zamówienia chorych tu i na prowincie, z umieszczeniem dziecka z najściślejszą dyskrecją. Ulica Wilcza Nr 13a. D23094

Lekcje Introligatorstwa

za rs 5 miesięcznie. -- Żórawia Nr 33A, wprost Hosera, lokalu 8. 23898 D

Za przystępną cenę.

Nauczycielka wykwalifikowana, życzy sobie przyjąć **na stancję Panny**, uczęszczające do zakładów naukowych. Macierzyńska opieka zapewnia się. Pomoc naukowa być może we wszystkich przedmiotach z wyższą muzyką i językami. — Tamże przyjmują się **Panny** na korepetycje wieczorem. — Ulica Grzybowska Nr 57, mieszkania Nr 7, pierwsze piętro, od frontu. 23910 D

Potrzebna jest do troiga dzieci

Bona Francuzka lub Niemka.

Adres: Ulica Hoża, domu Nr 12, mieszkania Nr 10. D23873

Meble bardzo tanio!



po rs. 110 garnitur mebli, gustownie kryty, po rs. 25 szeslongi, szafy, kredensa, biurka, komody, stoły, łóżka materace i wiele innych. — Marszałkowska Nr 40, róg ulicy Zgoda. — Z czem się poleca D23638 **L. Brenert.**

Garnitur Mebli

orzechowych, rzeźbionych, krytych atłasem bordeaux, lustro złocone i konsola.—Wiadomość: Sienna Nr 1. D23622

Do sprzedania

FORTEPIAN

z fabryki Bechsteina:—Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 4, na 3-m piętrze od frontu, na lewo. D23631

Cukiernia w Warszawie,

przy zbiegu pryncypalnych ulic, z powodu wyjazdu do sprzedania.—Wiadomość u Rządcy domu, przy ulicy Miodowej Nr 10. D23517

Jest do sprzedania 23587 D

Maszyna do pończoch

angielska cienka, mało używana.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 40, mieszkania 11.

Subjekt z kaucją

potrzebny zaraz do sprzedaży wódek i piwa. Wiadomość: Leszno Nr 36, mieszk. 15. D23612

23411D

Maszynka do Wód Mineralnych

(najnowszego systemu) prawie nowa, wypróbowanej dobroci, z wszelkiemi przyborami i syfonami jest do odstąpienia. — Wiadomość w Aptece p. Abramowicza za Żelazną-Bramą.

Dla jednego lub dwóch Studentów Uniwersytetu

Pokój oddzielny ze wspólnym przedpokojem **stołem** i wszelkiemi wygodami życia za **rs. 350 rocznie**.—Bliższa wiadomość: Krucza Nr 13A, za Hożą, mieszkania Nr 9, między 4-tą a 6-tą codziennie. D23607

Rs. 35000 do 40000

potrzebne są za miesiąc, na hypotekę domu w środku miasta, pierwszy numer po Towarzystwie. — Wiadomość u Rejenta Sobolewskiego. 20430 D

Bez pośrednictwa osób trzecich, jest do sprzedania

Nieruchomość,

w mieście gubernialnem Siedlcach, pomiędzy ulicą Okopową v. Stodolną a stacją kolei żelaznej, pod Nr 409 położona, obszerna, w jednej całości placu, miary nowo-polskiej, około morgów 4, prętów kwadratowych 120, własność Inżyniera Gubernialnego Bentkowskiego. Zabudowania w dobrym stanie: dom mieszkalny, stodółka, stajnia, obora, dwie drwalnie, dwa chlewki, studnia. Dom mieszkalny wpuszczony w ogród fruktowy i warzywny, w nim drzew fruktowych sztuk 750, zapasowych szczepów sztuk 250. Siedlisko i ogród, należycie oparkanione. Powierzchnia do za ogrodem obsiewna. Jest także w ogrodzie założona pasieka systemu Dzierżona, w niej 7 silnych roi i 9 zapasowych uli. Cena 8,000 rubli, konkurent zgłosi się do właściciela tamże mieszkającego. 23180D

FORTEPIAN

w dobrym stanie, za przystępną cenę, Nr 36 Nowy-Świat, stróż wskaże. D23077

POKÓJ

do wynajęcia zaraz. Ulica Grzybowska Nr 10, mieszkania 12, w oficynie na dole. 23848D

APARTAMENT

umeblowany, przy Alei Jerozolimskiej, składający się z 7 pokoi z salonem dużym, jest każdego czasu do odstąpienia, przytem stajnia i wozownia. — Wiadomość Aleja Jerozolimska Nr 26, mieszk. 20, od godziny 9 do 11 rano. 23735D

23214D Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

elegancko umeblowane, z przedpokojem i pokoikiem dla służącego. — Erywańska (Zielony plac) Nr 10, od godz. 11—3, stróż wskaże.

Do wynajęcia w każdym czasie i na różne ceny

Pokoje kawalerskie,

na żądanie mogą być z meblami i całodziennem utrzymaniem. — Szkolna Nr 5, mieszkania Nr 14. D23242

TUNEL

na Restaurację, Bawarję, lub Warsztat rzemieślniczy, złożony z 4 pokoi i kuchni, do wynajęcia zaraz lub od św. Michała, za cenę przystępną. — Wiadomość u Rządcy domu: ulica Wilcza Nr 17, róg Marszałkowskiej. D20924

Przy ulicy Długiej Nr 47, wprost Arsenału (pomiędzy Bielańską a Przejazd) do wynajęcia od 1-go Października b. r.

LOKAL

na 1-em piętrze, z gruntu odrestaurowany, składający się z 6-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni.—Tamże tanio do nabycia używane drzwi i okna. D—22338

Są do wynajęcia

Dwa Mieszkania

zdatne na warsztaty Stolarskie. Ślusarskie i t. p., w dogodnem miejscu.—Tamże są do sprzedania wozy i dorożka, a to wszystko za cenę nizką.—Wiadomość: róg Leopoldyny i Nowowspólnej Nr 33, u kowala. D23529

Pokój

23202

z przedpokojem i osobnem wejściem, do wynajęcia w każdym czasie; w razie potrzeby może być z usługą i samowarem. — Zielna Nr 20, róg Świętokrzyzkiej. mieszk. Nr 23.

Do wynajęcia

Dwa Pokoje.

Senatorska Nr 4. stróż wskaże. D23636

Poszukuje się od 1 Listopada r. b.

MIESZKANIE

składające się z 5 lub 4 pokoi z dużym saloniniem, jeżeli można z meblami, w środku miasta na dole lub 1-m piętrze.—Oferty proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. K. 23582 D

Przy ulicy Dzikiej Nr 4 (przy Nowolipkach) na 3-em piętrze od frontu, jest do odnajęcia od 1-go Października, z powodu nieprzewidzianych okoliczności

Mieszkanie,

składające się z 4-ch dużych pokoi, z przedpokojem i kuchnią. D23650

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na parterze, z oknami na ogród, do wynajęcia od 8-go Października, przy ulicy Nowolipki Nr 32B. D23507

POKÓJ

każdego czasu do wynajęcia przy familji, dla przyzwoitej osoby, panny lub emerytki, ze wspólnem wejściem, na żądanie z opałem i samowarem. — Wiadomość w kiosku przy ulicy Ciepłej pod liter. F. L. D23542

Z przyczyny nagłej słabości właściciela jest do odstąpienia

Sklep produkcyjny,

dobrze procentujący, na bardzo korzystnych warunkach, w każdej chwili. — Wiadomość w kiosku w ogrodzie Saskim. D23629

POKÓJ

dla kawalera, ze wspólnym przedpokojem, z usługą, do wynajęcia od 1-go Października r. b., przy ulicy Wareckiej Nr 7. mieszkania Nr 5. D23389

SKLEP

z wystawą, od Października, mały Lokal, piwnica duża, zaraz do najęcia. — Nowy-Świat Nr 23. u Właścicielki domu. 23485D

Do wynajęcia

Mieszkania,

złożone z 4, 3, 2 pokoi z kuchniami, po cenach przystępnych. — Wiadomość na miejscu u Rządcy, Wielka Nr 13. 23777D

Na ulicy Nowowiejskiej Nr 7, przy Marszałkowskiej, na 1 piętrze od frontu, są zaraz do wynajęcia

3 POKOJE,

przedpokój, kuchnia, śpiżarka, komórka za rs. 180 rocznie. 23870D

Do wynajęcia od 1 Października

Apartament

z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1 piętrze, z balkonem, w liczbie których piękny salon o 3 oknach, przy ulicy Leszno Nr 47. 23741D

LOKAL

z 8 pokoi do odstąpienia od 1 października 1881 do 1 lipca 1882.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia lokal z 8 pokoi i kuchni ze wszelkiemi wygodami w Ujazdowskiej Alei, w bliskości placu św. Aleksandra. Bliższa wiadomość, aleja Jerozolimska 23 mieszk. 2. 23797D

Na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 64, obok dzwonnicy św. Anny (Bernardynów) 28804D

3 POKOJE,

przedpokój i kuchnia, 2 zachowanka z balkonem, na 1-m piętrze. **1 POKÓJ** kawalerski, na 3 piętrze od 1 Października.

Zaraz do wynajęcia

UMEBLOWANY POKOIK

od frontu z opałem i samowarem, 10 rs. miesięcznie. Smolna Nr 7, mieszkania Nr 8 lub u stróża. 23841D

POKÓJ

z osobnem wejściem, o dwóch oknach na 1 piętrze, jest do wynajęcia, od 1 Października r. b. z opałem. Stróż miejscowy wskaże, ulica Oboźna Nr 2, m. 56. 23830D

Pokój i kuchnia

do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość w zakładzie fotograficznym **Heleny Bartkiewicz**. Senatorska 6. 23855D

Do wynajęcia od św. Michała, przy ulicy Ogrodowej Nr 17,

2 LOKALE

po 2 Pokoje z kuchnią, przedpokojem, piwnicą i komórką, za rs. 200 rocznie, na 1-szem piętrze, w oficynie. 23492 D

Stajnia z Wozownią

za skład służyć mogąca, do wynajęcia od 1-go Października 1881 r., przy ulicy Złotej Nr 17. D23601

Przypadkowo od 1-go Października r. b.

Do wynajęcia

przy ulicy Przejazd Nr 11, z urządzeniem zlewów i wodociągów **całe 2 piętro** z 5-ma wchodami za rs. 1,800 rocznie lub częściowo: **2 pokoje** i kuchnia za rs. 200 rocznie; **6 pokoi**, pasaż, kuchnia i spiżarnia za rs. 750 rocznie, **8 pokoi**, kuchnia, spiżarnia i garderoba za rs. 950 rocznie. — Wiadomość tamże. D23317

Pokój od frontu,

na dole, z osobnem wejściem, za rs. 8 miesięcznie. — Ulica Nowolipki Nr 30, stróż wskaże. 22702 D

Za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej, w domu Nr 11, do wynajęcia zaraz

SKLEP

z dwoma pokojami.—Wiadomość bliższa u rządcy domu. D22398

SKLEP

Norymbersko-Niciarski, z całem urządzeniem, jest do sprzedania za 850 rubli, egzystujący od lat 10. — Wiadomość w Kiosku na Podwalu. 23616 D

Sklep

Wiktuałowy i Dystrybucja, z urządzeniem i towarami, zaraz do odstąpienia. Pańska Nr 19. 23774D

Sklep Wiktuałów

od lat 10 egzystujący, z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość ulica Piękna Nr 48. 23775D

SKLEP

bardzo korzystny, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość w fabryce Cukrów p. Bartłomiejczyk, Trębacka Nr 7. 23652D

Ktoby z Panów Właścicieli posiadał mieszkanie, składające się

z trzech obszernych pokojów,

w cenie 300 rs. rocznie, lub 4. w cenie 350 rs. rocznie, z trzechletnim kontraktem, raczy nadesłać swój adres, do kantoru tegoż pisma, pod lit. **Z. Z. Z.** 23770D

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia w każdym czasie a nawet zaraz

Sklep Wiktuałów

wraz z Dystrybucją, dobrze procentujący. Ulica Nowolipie Nr 32. 23677D

2 SKLEPY

są do sprzedania, 1-szy spożywczy, połączony z dystrybucją, dobrze procentujący, w miejscu handlowem, 2-gi Dystrybucja z galanterją, materjałami Norymbergskiemi i piśmiennemi. — Wiadomość róg Siennej i Nowego Grzybowa Nr 10, w sklepie wyżej wspomnionym. 23749D

Sklep Wiktuałów

z powodu wyjazdu, do sprzedania w każdym czasie. Ulica Nowo-Karmelicka Nr 1. D23800

Sklep z oknem,

alkową i kuchnią do wynajęcia od 1 października r. b. Wiadomość Grzybowska Nr 8, trzeci dom od Granicznej. 23,878D

Nagrody rs. 100.

Dnia 15 b. m., o godzinie 6-ej wieczorem, przy kolei warszawsko-wiedeńskiej, pozostawiono w dorożce Torbę skórzaną zaszytą, w której znajdowały się towary norymberskie, i między tymi Towarami znajdowało się pudełko, w którem było 6 sztuk złotych krzyżyków, 6 bransoletek i 6 medaljonów takoż złotych i pacierze (Tfilem), również paczka książek. Poszkodowany, biedny starozakonny, które to rzeczy nie były jego własnością, lecz powierzone do oddania, uprasza dorożkarza starozakonnego o oddanie wyż wymienionych rzeczy do magazynu wyrobów Rękawiczniczych p. W. Jurczykowskiego, Elektoralna Nr 4, za nagrodą rs. 100. Ktokolwiek da jaką wiadomość o tych rzeczach, otrzyma powyższą nagrodę. 23863D

Nagrody rs. 5.

Wracając w sobotę 17 września, wieczorem z Nowego teatru z ulicy Królewskiej, zgubiona została

Bransoletka złota

wązka, z turkusikiem 2-ma perełkami, 2 razy lutowana, będąca bardzo drogą pamiątką. Rzetelny znalazca raczy odnieść na ulicę Wspólną Nr 26A, mieszk. 11, za powyższą nagrodą. PP. jubilerów upraszam bardzo o zwrócenie uwagi. 23844D

Obwieszczenie.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podaje do publicznej wiadomości, iż kwit depozytowy wydany pod dniem 22 Czerwca 1880 r. za Nr kontroli 4106 i Nr Dz. Gł. 8315 na listy zastawne 5-o procentowe wartości rs. 8650, złożone do jej zachowania na imie Wandy Dąbrowskiej, jako zagubiony umarza się. D23880

Nagrody rs. 3.

Tydzień temu wybiegł z ulicy Kruczej mieszkania Nr 6, **Piesek żółty** z obrożką na szyi, wabi się Żołwik. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić do miejsca wyżej wskazanego, za co otrzyma wyżej oznaczoną nagrodę. 23796D

W Poniedziałek wieczorem, we wziętej z Hotelu Niemieckiego na Wspólną pod Nrem 20-m dorożce, przy wysiadaniu została **Portmonetka z pieniędzmi** i kwitami opłaconych u p. G. Neumarka Premjówek z nazwiskiem właścicielki etc. Łaskawy znalazca raczy zgłosić się za nagrodą na Wspólną pod Nr 20, mieszk. 13. 23739 D

W Sobotę wieczór przejeżdżając z Nowogrodzkiej Bracką na plac Żelaznej-Bramy, Zgubiony został

ZEGAREK złoty, kryty, damski. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić do Magazynu p. Tom, przy Ogrodzie Saskim za Żelazną-Bramą, za nagrodą. 23681D

Nagrody rs. 2.

Zabłąkał się Pies pięciomiesięczny Wyżeł, czarny, przednie łapy białe, wabi się „Koks". Tłomackie Nr 2, wiadomość u stróża domu. 23500 D

WYŻLICA

młoda, 6-miesięczna, biała z kasztanowatemi łatami, z domu Nr 30, przy ulicy Grzybowskiej w Niedzielę wybiegła.—Upraszam łaskawego znalazcę o odprowadzenie, za nagrodą do właściciela domu.—Tamże jest sklep z oknem i pokojem, za rs. 200 rocznie od kwartału. D23637

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою